Nr. 220. Sobota 26 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwate ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Najjaśniejsza Pani Cesarzowa i Królowa z Ich c. i k. Wysokościami Najdostojniejszą Arcyksiężną Bawaryi Gizelą i Najdostoj. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą wyjechały dnia 24 b. m. przed południem do Gödöllö.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazyalnego w Nowym Sączu, Jana Jaglarza, nauczycielem c. k gimnazyum w Jaśle.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Sebastyana Okonia w Żabnie rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żabnie; nauczycielkę Maryę Dobiecką w Krysowicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Krysowicach i Annę Pańkównę, nauczycielką kierującą, tudzież Stefanię Jabłońską nauczycielką młodszą szkoły dziewcząt w Myślenicach.

Dnia 1 października b. r., o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*), 62 losowanie nnmerów wygrywających zapisów długu państwa pożyczki loteryjnej z roku 1854.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 października 1885 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1885/86, nadane będzie jedno stypendyum w złocie z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa o 300 zł. w złocie, mianowicie słuchaczowi c. k. Akademii górniczej w Leoben.

Starający się o to stypendyum, winni własnoręcznie napisane i do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem Akademii, świadectwo złożonego właściwego egzaminu, przyczem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymują pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya w Akademii rozpoczynają dopiero, a w szczególności ci, którzy także studya prawne ukończyli z dobrym postępem i na to odpowiednie przedłożą dowody.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 października 1885, do c. k dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów (*K. k. Ah. Privat und Familienfonds-Direction, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 26 września

Pomimo pojawiających się tu i owdzie głosów, które usiłują uspokoić opinię publiczną, przeważa przekonanie, iż ostatnie zajścia w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, mogą oddziałać w sposób poważniejszy na ogólne położenie. Serbia stoi już pod bronią, z Aten donoszą, że i tam wzięto pod rozwagę ewentualność podobnego jak w Serbii uruchomienia, nareszcie i z Rumunii także donoszą prywatnie do dzienników wiedeńskich o pewnych zarządzeniach naprowadzających na domysł, iż i to królestwo nie pozostałoby bezczynnym widzem, gdyby w Macedonii zawrzał ruch rewolucyjny z tendencyą przyłączenia tej prowincyi do zjednoczonej Bułgaryi. Dzienniki belgradzie i ateńskie podnoszą z naciskiem, iż ani Serbia, ani Grecya nie mogłyby przyjąć obojętnie podobnego ruchu. W Serbii są zdania, iż w północnej części Macedonii przeważa żywioł serbski, Grecya natomiast powołuje się na to, iż na południu, w pobliżu wybrzeży i w miastach portowych ludność heleńska stanowi znakomitą większość. W Bukareszcie w końcu panuje przekonanie, iż wytworzenie państwa bułgarskiego, w którego skład weszłaby Macedonia, zagroziłoby najżywotniejszym interesom rumuńskim i byłoby bezustanną groźbą dla pokoju na półwyspie bałkańskim. Bardzo rozpowszechnioną jest opinia, iż dalsze ukształtowanie wypadków zależnem będzie od tego, czy powiedzie się powstrzymać wybuch rewolucyi w Macedonii. O istotnym stanie rzeczy w tej prowincyi, nie ma wiarygodnych wiadomości. Chociaż nowy rząd w Filipopolu stara się pod względem swoich zamiarów co do Macedonii, oddziaływać uspakajająco na opinię publiczną, chociaż zapewnia, iż surowe przedsięweźmie kroki przeciw agitatorom, dążącym do wywołania rewolucyi w tej sąsiedniej prowincyi tureckiej, to przecież budzi się słuszne powątpiewanie, czy zdoła nawet przy dobrej woli tak pokierować wypadkami, aby mogły być uchylone wszelkie dalsze groźne komplikacye. Rewolucya w Macedonii, jak to zauważają pisma wiedeńskie, przeszkodziłby mogła stanowczo pokojowemu załatwieniu zatargu, które to załatwienie wśród obecnych stosunków, nie należy jeszcze do rzeczy zbyt trudnych, pomimo oświadczenia W. Porty, iż sułtan zamierza uczynić użytek z praw przysługujących mu na mocy artykułu XVI traktatu berlińskiego, wedle którego Turcya w razie potrzeby umocowaną jest do zbrojnej interwencyi. Rewolucya w Macedonii mogłaby nadać wypadkom zwrot taki, któryby interwencyę zbrojną uczynił rzeczą prawie nieuniknioną. Re-

---

9)

KONKURENCI KASZTELANKI

XII.

(Ciąg dalszy.)

Nagle zwracając się do Ciwuna, spytał wojewoda:

— Jakżebyś waść na mojem miejscu sobie począł?

— A, co do tego, mości wojewodo — odpowiedział Ciwun — *quod capita, tot sensus*, każdy ma swój punkt honoru i rozum; nie jest to bowiem rzecz taka, jak sprawa w sądzie lub scyencya, w którejby rady bieglejszego zasięgać potrzeba.

— Co tam mosanie, tu nie o sentencye i maksymy chodzi, ale jakbyś sobie począł na mojem miejscu, gdybyś był ojcem? — wrzasnął opryskliwie wojewoda.

— Otóż i na to nie mogę odpowiedzieć, bo Opatrzność i tej mi poskąpiła mądrości, czyniąc mnie ojcem nie syna, jeno tylko córki, którą szczęśliwie zamąż wydałem — odpowiadał Bukraba zimno i obojętnie.

— No, ale gdyby przypuśćmy twój zięć coś.... tego?... — bąkał wojewoda, któremu passya mowę tamowała.

— Gdyby to było przed deklaracyą, tobym zrekuzował. Ale raz przyjąwszy, kiedy kapłan zrękowinowe pierścienie pobłogosławił, a nakoniec dało się parol — *verbum nobile, qui debet esse stabile* — tobym podwójnie psu oczu nie zaprzedał przed Bogiem i ludźmi.

— Więc mówisz waść?... Dobrze to ci obojętnemu powiadać, niech sobie wojewodzic skwasi żywot z melankoliczką...

— Skwasi, albo nie skwasi....

— A jeżeli melankolia wróci?..

— A jeżeli nie wróci?

— Mówisz waść „nie wróci"? — pytał wojewoda prawie radośnie.

— Albo ja mówię że „nie wróci"... powiadałem przecie, że Bóg to jeden wie?

— Ależ waść świętego wyprowadzisz z cierpliwości i do grzechu śmiertelnego skusisz! — wołał wojewoda ze wzrastającym gniewem.

— Submituję się tedy jegomości, aby mu nie być pokusą do grzechu — powiadał Ciwun z pokłonem, zabierając się do wyjścia.

— Mójże Ciwuneczku, nie opuszczaj mnie twego przyjaciela w ciężkich opałach — prawił ułagodzony wojewoda, zastępując ode drzwi.

— A więc jestem — rzekł wracający z utajonym uśmiechem.

— No ależ jako znachor, mój Ciwuneczku, powiedz mi przynajmniej, czy z melankoliczką można się dochować progenitury, osobliwie po mieczu, boć jak wiadomo, wojewodzic ostatni w rodzie potomek, mnie już staremu nie do żeniaczki, a nie chciałbym schodzić ze świata trapiony smutnym presentymentem, że na grobie mojego jedynaka tarczę skruszą?

— A cóż to, czym ja Pan Bóg? — Wszelako mogę zacytować dosłownie z „Oekonomiki Haura", bom zapamiętał jako wyraża, iż „melankoliczne zasie białogłowy podlegają fatalnym impedymentom, a wydają potomstwo wątłe i niedługowieczne"...

— Co waść powiadasz? — ozwał się zasumowany wojewoda.

— To nie ja, mości wojewodo, ale Jmć. pan Haur, autor „Oekonomiki"....

— Cóż na to radzić?...

— Nie ma innej rady mości wojewodo, tylko dla większej pewności ocalenia tarczy herbownej, posunąć samemu w konkury.... a tak byłoby większe bezpieczeństwo o całość tarczy — rzekł z utajonym śmiechem Bukraba.

— A czyś waść oszalał! ja, z ósmym krzyżykiem?..

— Jedno nic nie ma do drugiego.... będę wam swatem naprzykład do młodszej kasztelanki Tekli. Oto już za tę dam gardło, że nie melankoliczka, bo to w ramionach szeroka, cera jak krew z mlekiem, ta to już pewno tarczę ocali, *ut sum sodalis*.

— Waćpan sobie żarty stroisz — prawił zamyślony wojewoda — wszelako powiem ci, nie żebym rzecz naciągał do circumstancyi, ale skoro spojrzałem na młodszą kasztelankę, to mi ta świeża dziewka, a jakoś dobrze przez panny zakonne odkarmiona, lepiej się na synowę spodobała, bo to silniejsza i zdrowsza, a jak waść afirmujesz, nie melankoliczka. Ale co począć? — zakończył z westchnieniem — klamka zapadła!

— Ej! nie masz takiej zapadłej klamki, którąby nie można otworzyć — wtrącił Ciwun rubasznie.

— Co waść pleciesz, czyliżbyś się miał zarazić melankolią, doglądając chorej chrzestniaczki? A jakże to być może?

— A no tak, niech wojewodzic bierze Teklę zamiast Eufrozyny.

— W jakiż to sposób?—

— *Est modus in rebus.*

— Nie róbże Ciwunku z gęby cholewy. Przed chwilą powiadałeś, że *verbum nobile?...*

— Ono to tak, ale jeżeli sam kasztelan ojciec zwolni z tego *verbum*? Bo czy Tekla, czy Eufrozyna, zawsze dla kasztelana, jak to mówią: „baba z wozu, kobyle lżej".... a mniej jednej córki w domu. Chyba że sam wojewodzic....

— Kto go o to pytać będzie — przerwał wojewoda z rodzicielską powagą — wyznam ci, że i mnie ta melankoliczka nie przypadła do smaku; piękna, nie ma co mówić, ale taka wymokła, sucha jak śledź w środopoście. Ale jak tego dokazać?...

— Ba, co głowa to rozum, może ja to potrafię.

— Mój Ciwunku — prawił wojewoda przy uścisku — spisz się dobrze, a dam ci najpiękniejszą wieś w dożywocie, jaką sobie wybierzesz.

— Mam ja swoją, wprawdzie niewielką, to waszmości mogę dać na dziedzictwo — odparł Bukraba z urażoną dumą.

— Zaiste waść jesteś, jak powiadają, harda dusza w ubogiem ciele... to suplikuję waćpana na przyjaźń.

— Ano tem niepogardzam, lepiej mi się przyda niż wieś.... a co do reszty *motus*, pary z gęby nie puśćcie, niech nawet wojewodzic o tej zamianie nic nie wie, aż się wszystko należycie ukartuje. Już w tem moja głowa.

XIV.

Ażeby czasem czytelnik nie posądził poczciwego Ciwuna, że, krom znachorstwa, trudnił się czarami, musimy wyjaśnić, jakie miał powody do zerwania tego uprojektowanego związku, co w owe czasy kiedy ludzie poważniej zapatrywali się na wszelkie, chociażby tylko słowne zobowiązania i święcie je dochowywali, za wstyd i hańbę poczytywano. Wtedy jeszcze jak dziś co do małżeństwa nie znano tej gadki, że „i od ołtarza rozchodzą się". Nie było zaś przykładu, żeby się zerwał układ taki po solennem przyrzeczeniu i zrękowinach. Trzeba więc było do podobnej imprezy dołożyć głowy — i to mądrej, jaką niezawodnie była Ciwuna.

Doglądając chorej chrześniaczki, spenetrował dokładnie Bukraba, co się tam

wolucya ta stałaby się przedewszystkiem hasłem do strasznych lokalnych zamieszek, do zaciętej walki, w której najbardziej wojownicze, lecz zarazem najniesforniejsze plemię na półwyspie bałkańskim, Albańczycy, mogłoby odegrać niepośledną rolę.

Już teraz z Albanii nadchodzą wiadomości, które mogą się przyczynić do skomplikowania położenia i zaważyć bardzo na szali wypadków. Według najnowszych relacyj, stwierdzonych depeszą urzędową z Konstantynopola, wybuchł rokosz w Djakowy, przeto w okolicy na zachodnim krańcu Kossowego Pola. Rokosz ten nie zdaje się być wynikiem tradycyjnych zatargów granicznych pomiędzy Albańczykami i Czarnogórcami, lecz przybiera cechę taką, jak gdyby wyłącznie skierowany był przeciw powadze otomańskiej. Właśnie minęło lat siedm od czasu, gdy w pobliżu Djakowy, w miasteczku Ipek, został zamordowany przez przewódców ówczesnej „ligi albańskiej“ wysłany tam w charakterze pacyfikatora marszałek Mehemet Ali-basza. Wys. Porcie zbywało na potrzebnej energii, aby wystąpić i ukarać zabójców, a słabość ta stała się zachętą do prowadzenia nadal agitacyi, która w następnych latach była niejednokrotnie źródłem licznych kłopotów Turcyi. Sygnalizowany właśnie rokosz musiał przybrać już dość znaczne rozmiary, skoro powstańcy mieli dość siły, aby otoczyć cztery bataliony wojska pod wodzą Veisseta-baszy i stoczyć z niemi krwawą utarczkę, która, jeżeli nie wypadła zupełnie na korzyść rokoszan, należy głównie temu przypisać, iż Veisset otrzymał w sam czas posiłki. Pomimo to, położenie wojska tureckiego wśród niedostępnych przesmyków i wąwozów, rojących się powstańcami, ma być bardzo krytycznem, a na W. Porcie zastanawiano się nad dalszemi zarządzeniami, w celu stłumienia buntowniczego ruchu.

Wśród podobnych nieprzyjaznych dla państwa otomańskiego okoliczności, do których przyłączają się także niezbyt uspokajające doniesienia z nad czarnogórsko-tureckiej granicy, w kołach życzliwych W. Porcie przeważa przekonanie, iż nad zbrojną interwencyę w Wschodniej Rumelii należałoby przenieść pojednawcze porozumienie się z księciem Aleksandrem.

Sprawy krajowe

(Kredyt melioracyjny.)

W sprawie kredytu melioracyjnego otrzymał Wydział krajowy od c. k. Namiestnictwa następującą odezwę:

W sprawie uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu z dnia 12 października 1883 rezolucyi o uregulowanie kredytu melioracyjnego, pan Minister rolnictwa w porozumieniu z c. k. Ministerstwami spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości, oraz z JE. p. Ministrem br. dr. Ziemiałkowskim, oznajmił reskryptem z d. 16 września b. r. co następuje:

O ile powyżej przytoczoną rezolucyą Sejmu c. k. Rząd wezwany został do wydania w drodze ustawodawstwa państwowego postanowień prawnych, regulujących kredyt melioracyjny dla spółek wodnych, zwraca się uwagę na odnośne postanowienia ustawy państwowej z dnia 30 czerwca 1884, tyczącej się ochrony kultury krajowej na polu budowli wodnych, czyniącej zadość wezwaniu Sejmu. O ile zaś powyższą rezolucyą Sejmu c. k. Rząd nadto jeszcze wezwany został do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego postanowień, któreby „zarazem z jednej strony utworzyły podstawę kredytu melioracyjnego dla pojedynczych właścicieli, z drugiej oznaczyły warunki, pod któremi kredyt ów użyty być może, a to w myśl rezolucyi sejmowej z d. 19 lipca 1880“ — c. k. Rząd musi stanąć na stanowisku, przedstawionem już w uwagach objaśniających do projektu ustawy o podniesieniu kultury krajowej na polu budowli wodnych a tem samem ponownie zaznaczyć, że musi być krajom pozostawione wprowadzenie łącznie z już istniejącemi zakładami krajowemi dla kredytu gruntowego lub przez samodzielne zakłady krajowe albo też przy udziale innych publicznych zakładów kredytowych takich urządzeń, któreby umożliwiały pojedyńczym gospodarzom wiejskim uzyskanie jak najtańszych, niewypowiedzialnych i w sposób stosowny umarzających się pożyczek na wykonanie melioracyj Dopiero wtedy, gdy rokowania w tym kierunku przez kraje prowadzić się mające, przybiorą więcej konkretne formy, będzie zadaniem c. k. rządu i ustawodawstwa państwowego, powziąć także ze swojej strony decyzyę co do ulg, które przyznane być mogą takim pożyczkom pod względem finansowym, a może także i cywilno-prawnym.

Rada państwa.

Koło polskie odbyło d. 22 b. m. dwa posiedzenia, na których przewodniczył JE. p. Grocholski.

Jak wiadomo. Koło na najbliższy okres czasu, zatwierdziło przez aklamacyę prezydyum i komisyę parlamentarną w dawniejszym składzie osób, a następnie przystąpiło do rozbioru pytania, czy i jakie żądania należy już teraz imieniem kraju postawić wobec Rządu i wobec klubów, wraz z Kołem polskiem stanowiących większość.

Z powodu spóźnionej pory, dyskusya w Kole została przerwaną, a dalszy ciąg miał nastąpić na wczorajszem zebraniu.

Z przebiegu ostatniej dyskusyi okazało się — jak pisze sprawozdawca *Czasu* — że posłowie polscy nie zamierzają wcale takich stawiać żądań, których przeprowadzenie mogłoby napotkać przeszkody ze strony innych autonomicznych klubów. Jeżli równie umiarkowane i na praktycznych uzasadnione względach i potrzebach, będą także innych klubów życzenia, to odnowienie sojuszu, zamknięcie na nowo owego słynnego żelaznego pierścienia, którym w ciągu przeszłej kadencyi skutą była w jedną całość prawica, odbędzie się gładko i rychło. Sprawozdawca podnosi także, iż celem dyskusyi Koła nie może być wydanie ścisłej instrukcyi dla komisyi parlamentarnej, która powołaną jest do znoszenia się imieniem Koła z Rządem i innemi klubami. Gdy komisya ta nie jest upoważnioną do jakiegokolwiek stanowczego kroku i wszelkie obowiązujące postanowienia Koło sobie zastrzegło, szczegółowa dla komisyi instrukcya jest zbyteczną, a uchwały w Kole byłyby przedwczesne i wówczas dopiero zapaść powinny, kiedy komisya zda sprawę z poruczonych jej rokowań. Dyskusya więc w toku będąca, ma posłużyć jedynie za ogólną dyrektywę dla komisyi parlamentarnej i nie powinna przesądzać o tych uchwałach Koła, które dopiero po wzajemnej pomiędzy klubami zdań i życzeń wymianie zapaść mogą, z zupełną i wszechstronną świadomością położenia politycznego.

Do parlamentarnej komisyi wykonawczej prawicy weszli następujący deputowani: Rieger, Schrom, Zeithammer, Trojan, Ryszard Clam, Grocholski, Jaworski, Czartoryski, Czerkawski, Smarzewski, Liechtenstein, Lienbacher, Hohenwart, Giovanelli i Klaic.

Dzienniki donoszą, iż klub księcia Liechtensteina uchwalił postawić żądanie, aby w komisyi parlamentarnej prawicy był reprezentowany nie, jak dotychczas, przez dwóch, lecz przez pięciu członków. Gdy przed sześciu laty prawica przystąpiła do ukonstytuowania się, istniały tylko trzy kluby: polski, czeski i hr. Hohenwarta, i każdy miał w tej komisyi po 5 reprezentantów. Kiedy ks. Liechtenstein wystąpił ze związku Hohenwarta i utworzył klub osobny, przyznano mu dwóch a hr. Hohenwartowi trzech przedstawicieli w tejże komisyi, Gdyby uczyniono zadość żądaniu klubu ks. Liechtensteina, w takim razie przyznanoby niezawodnie i klubowi hr Hohenwarta reprezentacyę z 5 członków, a wtedy komisya parlamentarna składałaby się nie z 15 lecz z 20 mężów zaufania. Ponieważ w komisyi nie ma głosowania, tylko porozumienie się, zmiana taka byłaby czysto formalną i niedotykającą istoty rzeczy.

Neue fr. Presse twierdzi, iż ponowny wybór dr. Smolki na prezydenta nowej Izby nie ulega żadnej wątpliwości.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

O sygnalizowanej drogą telegraficzną nocie ks. Aleksandra do sułtana otrzymuje *Polit. Corr.* z Filipopola następujące szczegóły, określające dokładniej osnowę tego dokumentu. Książę zapewnia sułtana, iż do Rumelii Wschodniej nie udał się w zamiarze nieprzyjaznym dla Turcyi, lecz wskutek wystosowanego doń jednomyślnie przez ludność prowincyi wezwania, pragnąc zapobiedz anarchii i rozlewowi krwi Książę oświadcza dalej, iż uznaje zwierzchnictwo sułtana, tak co do Bułgaryi, jak Wschodniej Rumelii; w ogóle książę przywiązuje wielkie do tego znaczenie, aby wzbudzić w padyszachu przekonanie o swojej uległości i swoich przyjaznych zamiarach.

Polit. Corr. podaje dalej w dosłownem brzmieniu tekst okólnika ks. Aleksandra, wystosowanego do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Brzmi on: „Ponieważ dawny stan Wschodniej Rumelii przestał istnieć, lud ogłosił mnie przez powszechne głosowanie swoim księciem. Mieszkańcy księstwa bułgarskiego prosili mnie jednomyślnie, abym zamianowanie to przyjął. Biorąc na uwagę święty mój obowiązek względem mego ludu, przyjąłem je przez proklamacyę do ludu bułgarskiego. Przybywszy do Filipopola i ująwszy ster rządu, oświadczam w sposób najuroczystszy, że połączenie obu Bułgaryj dokonało się bez nieprzyjaznego celu względem cesarskiego rządu ottomańskiego, którego uznaję zwierzchnictwo. Ręczę za spokojność obu krajów i za bezpieczeństwo mieszkańców, bez różnicy narodowości i wyznania Udaję się do JCMości i jego rządu, z prośbą, aby uznał ten nowy stan rzeczy, i pośredniczyć raczył, aby JCMość Sułtan zatwierdził tę unię dla uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi, lud bowiem gotów jest ofiarą życia bronić dokonanego faktu. Podpisano: Aleksander.“

W liście z Bułgaryi piszą do *Pol. Corr.*: Jeżeli mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, będą w możności utrzymania swego dzieła, Serbia nie będzie z pewnością tym dążnościom przeszkadzała. Gdyby jednak unia bułgarska miała być utrzymaną, a naruszenie traktatu berlińskiego pozostało bezkarnem, musiałaby Serbia wejść na tory, wskazane przez warunki jej państwowego bytu.

Z Filipopolu donoszą: Wielkie podwórze konaku przepełnione jest ludźmi, którzy chcą widzieć księcia. Wstęp do konaku i jego ubikacyj otwarty jest dla każdego bez różnicy rangi, ktoby życzył sobie mówić z księciem. Do Filipopolu nadchodzą ciągle bataliony rezerwy, które natychmiast odkomenderowane bywają do granicy tureckiej. We wszystkich punktach prowincyi poczynają się organizować szwadrony ochotników.

Zaraz po uwięzieniu generał-gubernatora Gavrila-baszy rozlepiono w Sofii trzy proklamacye. Pierwsza mówi o utworzeniu w Rumelii wschodniej rządu prowizorycznego, tudzież donosi o proklamowanej unii Rumelii z Bułgaryą i o wysłaniu milicyi rumelskiej do Jamboli, Burgas i Tirnowa-Semenli. Druga zwraca się w gorących słowach do ludu bułgarskiego z żądaniem poparcia unii, trzecia wreszcie proklamacya wzywa wszystkich mieszkańców stolicy na meeting, który odbył się tego dnia przy udziale przeszło 10.000 osób. Na meetingu uchwalono wysłać deputacyę do księcia Aleksandra z prośbą zmobilizowania armii bułgarskiej, celem odparcia ewentualnej inwazyi tureckiej.

Według depeszy, którą mogliśmy zamieścić tylko w części wczorajszego nakładu, kapitan artyleryi Nikiforow został mianowany ministrem wojny. Ks. Cantacuzene zostanie w Sofii jako wojskowy *attaché* przy poselstwie rossyjskiem

Prezes stowarzyszenia macedońskiego oświadczył, że nie wiedział o proklamacyi, wzywając macedońskich Bułgarów do powstania.

Książę bułgarski uwiadomił cara telegraficznie, że chcąc zachować opiekę Rossyi nad unią bułgarską, gotów jest zrzec się korony, jeżeli odwołanie rossyjskich oficerów było skierowanem przeciw jego osobie.

Dotychczas nie nadeszła do Filipopola wiadomość o wkroczeniu Turków do Rumelii wschodniej; jedynie tylko baszybożukowie ukazują się wszędzie na granicy. W kraju panuje spokój. Mahometanie biorą udział w owacyach, składanych księciu. Turecki dziennik *Hilal* uznaje księcia władcą Rumelii, wychwala jego zachowanie się wobec mahometan i wzywa sułtana do zatwierdzenia unii obu Bułgaryi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że zgromadzenie narodowe zostało wczoraj zamkniętem po uchwaleniu kredytu Karawełow wraca do Filipopola

Petersburskija Wiedomosti dowiadują się, iż książę Aleksander bułgarski podczas ostatniego swego pobytu w Francensbadzie

---

święci, reszty zaś dowiedział się z majaczenia jej gorączkowego, którego nie dawał słuchać domownikom, oprócz zaufanej Rozembowskiej. Skoro się kasztelance polepszyło, Ciwun, swoim zwyczajem, udając nieświadomego prostaczka, rzekł do niej:

— Ano moja doniu, podziękowawszy Bogu za wrócone zdrowie....

— Już to i wam drogi tateńku — przerwała z przymileniem panienka, przyciskając do ust szeroką, poczciwą dłoń ojca chrzestnego.

— Bluźnisz aśćka, co tam jaki kiep bez Boga potrafi. — Ale nie o to idzie; otoż podziękowawszy Bogu, warto by się trochę ogarnąć i zejść na pokoje, aby się z narzeczonym obaczyć...

Na te słowa bladość śmiertelna okryła wyzdrawiające oblicze panienki i drzeć na całem ciele poczęła, tak iż Ciwun, przestraszony, jął uspakajać.

— Jeszcze nie dziś, moja doniu, ale zawsze jednak kiedyś to nastąpić musi.

— Nigdy! — odparła stanowczo kasztelanka.

— Samaś się przecie dobrowolnie zdecydowała — zachodził zręcznie Ciwun.

— Dobrowolnie! — posłuchajcie mię tateńku:

I poczęła opowiadać całe przejście znane nam i Bukrabie, a zakończyła z mocą:

— Gdybym miała na nowo zapaść w ciężką oną chorobę i życiem przypłacić, to już nie będę strzyżoną owieczką i starczy mi animuszu, choćby wobec pana ojca powiedzieć „nie!“ — Czegoż tu oni siedzą czyhając na mnie, jak zły duch na grzeszną duszę? Wypraw ich drogi tateńku, bo inaczej nigdy nie pozdrowieję.

Zważył tę całą rezygnacyę i moc postanowienia w mądrej głowie pan Ciwun i drzał na samą myśl ciężkich przejść, jakie nad jego donią zawisły. Poruszył w sobie całą dyplomacyę, na jaką tylko cienki jego rozum mógł się zdobyć i w skutek tego miał onę rozmowę z wojewodą, z której rezultatu był dość zadowolony. Pozostawał mu wszakże najcięższy orzech do zgryzienia, zapamiętały i sierdzisty kasztelan; wiedział Ciwun, że z nim tak łatwo nie pójdzie, wszakże tędy i owędy zręcznie go osaczał. Raz tedy spytał go niby od niechcenia:

— Cóż tedy mosanie ojcze nie pytacie o zdrowie córki?

— A dajże mi waść pokój z tą córka i jej zdrowiem. Powiem waćpanu, że wolałbym ją stokroć ujrzeć na marach, aniżeli przez jakieś fomfry upartej podwiki najeść się tyle wstydu i konfuzyi, ile przez całe życie nie przełknąłem — odparł z gwałtownością kasztelan.

— *Mutantur tempora!* dziś inny świat mosanie, każdy chce patrzeć własnemi oczyma... — rozpoczął Ciwun sentencyonalnie, ale nie dał mu dokończyć kasztelan, wybuchając gniewnie:

— Ja ze starego świata i jeżeli moje dziecko nie spoziera na świat, tak jak ja go widzę, to mu oczy wyłupię!

— A to już bezemnie — wtrącił obojętnie Ciwun, mając się ku odejściu.

— Dokądże to waszmość? z tobą się dogadać nie można! — prawił kasztelan miarkując się.

— Jadę do moich włości — odparł ironicznie — nie chcę być świadkiem kryminału wyłupienia oczu.

— Otóż mi przyjaciel, żartuje sobie, kiedy mógłbyś zaradzić w smutnych alternatach.

— Na co to się przyda? radzić upartemu, to niby łysego strzydz; kiedy jegomość o ile mi wiadomo, rządzisz się przysłowiem „ludzi się radź, swój rozum miej“.

— Powiedz że mi jegomość — ciągnął naprzód kasztelan — jak się miewa... kasztelanka? — A zająknął się widocznie, aby nie wymówić wyrazu „córka“.

— Jaka kasztelanka? Wendeńska? Przecie zmarła nieboga przed pół rokiem — odrzek Ciwun, przybierając głupkowatą minę.

— Że też się waćpana zawsze figle trzymają, a wcale nie w porę, przeciez rozumiesz, że pytam o Eufrozynę, której byłeś łaskaw nad jej zasługi, doglądać w chorobie.

— O córkę waszmości?

— No, tak — mruknął niecierpliwie kasztelan.

— Jakoś za łaską Boga, odchuchaliśmy tę niebogę. Wszakże jeszcze jedna taka alteracya, to już i „Święty Boże“ nie pomoże.

— A jak się waćpanu widzi, czy prędko może się ukazać na pokojach?

— A to po co?

— Po to — wybuchnął kasztelan na nowo — że dość mam już tych fochów i fanaberyj i oto dziś jeszcze posyłam mojego dworzanina do ks. biskupa, o dyspensę od zapowiedzi, czego jako mój powinowaty i osobisty przyjaciel nie odmówi mi, szczególnie bacząc na trudne alternaty z tą kozą upartą, o czem ks. biskupa zawiadamiam. Kilku innych dworzan wyszlę z inwitacyami do całej parenteli i znajomych. A z wojewodą pokonferuję, aby ślub przyspieszyć, czemu się on zapewne nie sprzeciwi, bo ich tu również fałszywa pozycya.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

zapewnił p. Giersa o swojej nieograniczonej uległości dla Rossyi, tudzież o szczerej gotowości niepodejmowania żadnego kroku bez jej pozwolenia. Gdy wszelako wpływ Karawełowa wziął górę nad pokojowemi zamiarami i przyrzeczeniami księcia, *Petersburskija Wiedomosti* ostrzegają przed tendencyjnemi zapewnieniami iż naród bułgarski liczyć może na poparcie i pomoc Rossyi.

Z Petersburga donoszą, iż uczęszczający do tamtejszej wojskowej akademii inżyniersko-artyleryjskiej oficerowie milicyi rumelskiej, odjechali do Filipopola. Słychać, iż wielu zamieszkałych w Petersburgu Bułgarów wraca niezwłocznie do ojczyzny, celem wstąpienia tamże do szeregów armii narodowej.

Opinia Petersburga o wypadkach w Rumelii.

Polit. Corr. otrzymała ze źródła bardzo poważnego w Petersburgu następującą korespondencyę:

„Przypuszczenie bardzo wielu europejskich dzienników, jakoby wypadki w Filipopolu zaszły za wiedzą i wolą gabinetu rossyjskiego, albo że mogą mieć pewną styczność z porozumieniami zapadłemi w Kromieryżu, są tak bezpodstawne i tak sprzeczne z prawdziwą sytuacyą, że wiara w nie nie potrwa dłużej nad kilka godzin. Niepodobna bowiem, żeby tak błędne mniemanie dłużej mogło zapanować nad umysłami. Domysły te pierzchną niezawodnie, skoro nastąpi wyraźne oświadczenie gabinetów, a przedewszystkiem praktyczne ich stanowisko się ujawni względem przypisywanej im intrygi i skoro odkryci zostaną rzeczywiści sprawcy polityczno-teatralnego zajścia w Filipopolu. Książę Aleksander bułgarski w ciągu swojej podróży, przy zetknięciu się z osobistościami politycznemi za granicą, nie uczynił ani razu wzmianki o wypadkach, które obecnie zaszły, a dawane przez rząd bułgarski zapewnienia o ruchu unionistycznym, brzmiały w ostatnich zwłaszcza czasach bardzo uspokajająco. Szczególnie w pogadance francensbadzkiej księcia Aleksandra z ministrem baronem Giersem, o sprawie unii nie było nawet lekkiej lub dalekiej wzmianki. To co zaszło w Filipopolu, jest niespodzianką tak dobrze dla gabinetów trzech mocarstw cesarskich, jak dla innych rządów. Wypadki te mają znaczenie aktu, który wynikł z pobudek samopomocy i jest rokoszem przeciw powadze mocarstw cesarskich, które właśnie w Kromieryżu zatwierdzały postanowienia, zdążające do utrzymania pokoju i tego stanu, jaki istniał na Wschodzie. Wypadki zatem wspomniane są usiłowaniem, zdążającem do narzucenia mocarstwom faktu dokonanego, a zatem pod każdym względem usiłowaniem rewolucyjnem. Jest to uznanie i zastosowanie do Bułgaryi, znanej sentencyi: *Bulgaria farà da se.*

Rozumie się samo przez się, że taki akt rokoszu przeciw gwarantowanemu międzynarodowemu porządkowi i buntu przeciw powadze i prawu stanowienia mocarstw, dozna ze strony gabinetu rossyjskiego tylko energicznego potępienia. Książę Aleksander bułgarski dopuścił się winy w kierunku trojakim: przeciw Porcie, której prowincyę autonomiczną naszedł siłą zbrojną, przeciw mocarstwom które stworzyły istniejący porządek rzeczy, a który on zburzyć postanowił i nakoniec przeciw Rossyi, względem której miał niejeden dług wdzięczności. Te czynniki zatem mają orzec, jak postąpić wobec tego złamania prawa. Porta osłabiłaby swoją pozycyę dyplomatyczną, gdyby przedsięwzięła samodzielnie środek karzący — do czego zresztą nikt jej prawa odmówić nie może—i gdyby się w ten sposób wyłamywała z pod solidarności z mocarstwami równie obrażonemi. Europa jest obowiązaną popierać Portę w jej akcyi zdążającej do przywrócenia porządku w Filipopolu. Żaden z gabinetów nie może mieć zamiaru po prostu uznać i legalizować stanu rzeczy dokananego przez rewolucyę. Jeżeli w Konstantynopolu rozumieją sytuacyę, w takim razie obiorą bezpieczną i nie grożącą niczem drogę wspólnego działania z mocarstwami, przenosząc ją nad niebezpieczną i nieobliczoną akcyę samodzielną.“

Wydalanie obcokrajowców z Prus.

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż sprawa organizacyi pomocy dla wychodźców polskich wchodzi na dobrą drogę. W tych dniach odbyła się narada kilku osób, a rezultatem jej było to, iż organizacyi pomocy podjął się prezes kolei dąbrowskiej i prezes komitetu giełdowego p. Jan Bloch w imieniu urzędu starszych zgromadzenia kupieckiego w Warszawie. Pan Bloch niezwłocznie przystępuje do utworzenia stałego biura informacyjnego na przeciąg 3—4 miesięcy, które zajmie się załatwianiem wszystkich interesów, dotyczących wychodźtwa.

Jednocześnie z otwarciem biura podjęte zostaną starania o uzyskanie biletów bezpłatnych na kolejach krajowych i litewsko-ruskich, ażeby ułatwić wychodźcom podróż do miejsc wysyłki przez biuro, oraz mają być poczynione starania o wyjednanie w cenzurze pozwolenia na zbieranie przez dzienniki składek dla emigrantów, a to celem zapewnienia im środków do życia przez czas, dopóki nie znajdą zarobku.

Niezależnie od tego, w magistracie pod prezydencyą generała Starynkiewicza, funkcyonować będą konferencye, z osób zaproszonych, celem obmyślenia sposobu zatrudnienia wychodźców przy robotach miejskich, a to do czasu wynalezienia dla nich stałego zarobku. Nie będzie to komitet, gdyż władze nie chcą czynnie występować w sprawie opieki nad wydalonymi, lecz narady będą zwoływane w miarę potrzeby.

Otwarcie biura, organizowanego przez kupiectwo, nastąpi w tych dniach. Ze wszelkiemi więc interesami, dotyczącemi wychodźtwa, już dziś najlepiej zgłaszać się wprost do pana Blocha, pod adresem: prezes kolei dąbrowskiej w domu własnym, róg Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie.

Z nad granicy piszą do dzienników poznańskich, że już od niedzieli urzędy graniczne rossyjskie przyjmują i będą nadal przyjmować, tak na głównych komorach jako i na przykomorkach każdego wydalonego z Prus z jego całem mieniem, to jest domowizną, tylko żywego inwentarza nie przyjmują.

Dzisiejsze dzienniki poznańskie potwierdzają wiadomość o doręczeniu przez władze pruskie nakazu banicyjnego hr. Władysławowi Zamoyskiemu, poddanemu francuskiemu i komisarzowi rządu francuskiego na wystawie w Sidney (Australii).

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie zapowiadają powrót ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja na 2 października. W krótce też spodziewany jest w stolicy z powrotem minister wojny.

Ambasador rossyjski przy dworze niemieckim, hr. Szuwałow, powraca dzisiaj na swoje stanowisko do Berlina.

Ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim, generał Schweinitz, który otrzymał urlop, pozostaje w Petersburgu do czasu wyjaśnienia się położenia, spowodowanego przewrotem zaszłym w Filipopolu.

Peters. Wied. dowiadują się, że w dwóch pierwszych pogranicznych pasach władze miejscowe wstrzymały czasowo wydawanie pozwoleń zagranicznym poddanym na budowę nowych lub rozszerzenie istniejących już fabryk. Gubernatorowie mają otrzymać nowe w tym przedmiocie instrukcye z Petersburga.

Jutro rozpoczną się w Petersburgu obrady przedstawicieli kolei żelaznych rossyjskich. Pomiędzy innemi ma być zwróconą uwaga na kilka linij, których budowa projektowaną jest w Królestwie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kolonii niemieckiej Maleniska, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik dragonów Józef Bergauer, przeniesiony w tym samym stopniu do pułku ułanów nr. 4.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 10, Ferdynand Censky, w uznaniu znakomitych zasług, położonych na polu nauczycielskiem, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Starszy lekarz rezerwowy dr. Teodor Bohosiewicz, ze szpitala garnizonowego we Lwowie, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii.

— **JE. hr. Alfred Potocki** przedwczoraj wieczór przejechał przez Kraków, udając się z Łańcuta do Wiednia.

— **Raut.** Dowiadujemy się, że dnia 10 października, w sobotę, odbędzie się w salach kasyna mieszczańskiego wielki raut na uczczenie p. Mierzwińskiego. Dochód zaś przeznaczony jest dla wydalonych z Prus. Program tego wieczoru, który ściągnie niezawodnie liczną publiczność, będzie nader świetny i urozmaicony. Orkiestra wykona produkcye na skrzypcach i fortepianie, deklamacye p. Stachowiczówny i p. Żelazowskiego, a wreszcie śpiew p. Mierzwińskiego, którego komitet ma zamiar uprosić, oto główne momenta zapowiedzianego rautu.

— **Z towarzystwa muzycznego.** Dowiadujemy się, że na miejsce zmarłego ś. p. Wollmanna dostaniemy wkrótce doskonałego czelistę, pana Józefa Sladka, ucznia konserwatoryum praskiego, w którem przez pięć lat z wyszczególnieniem studyował. Pan S. był przez dwa lata członkiem orkiestry w Akwisgranie, obecnie zaś znajduje się w Interlacken, zkąd do Lwowa przybędzie

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** urządza we wtorek, 29 b. m, w ogrodzie Miejskim festyn, z którego cały dochód jest przeznaczony na rzecz wygnańców z Prus. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Jarosławiu 49 zł.; do starostwa w Kosowie 16 zł. 60 ct.; do starostwa w Stanisławowie 23 zł. 22 ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Ślub.** W dniu 22 b. m. w Mchach, w Poznańskiem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Antonim hr. Taczanowskim, ordynatem Taczanowa, a panną Haliną, córką Ludwika i Heleny Karśnickich, dziedziców Mchów.

— **Lutnię lwowską** powitały w Warszawie z równą serdecznością wszystkie pisma tamtejsze, wszystkie też nader pochlebnie wyrażają się o jej produkcyi, a *Gaz. Warsz.* tak się o jej występie wyraża: „Gości galicyjskich przyjęto z całą serdecznością. Każdy ustęp programu wywoływał huragan oklasków. I nie mogło być inaczej, bo kwartet śpiewał koncertowo. Wykonano utwory Herbeck'a, Girschner'a, Endelsberg'a, Liebe'go, Dürner'a. Z polskich utworów odspiewano bajkę p. Noskowskiego, p. t.: „Krnąbrne woły“. Pomiędzy spiewającymi z odznaczeniem wyróżniał się pierwszy tenor z miłem brzmieniem, giętkością i łatwością w używaniu falsetu. Wrażenie było zupełne i muiemamy, iż zapowiedziane występy kwartetu jutro w Teatrze wielkim i w sobotę w Resursie obywatelskiej, cieszyć się będą równie świetnem powodzeniem. Warto posłuchać iście artystycznie wykonywanego spiewu zbiorowego, zwłaszcza, iż tego rodzaju produkcye są i będą jeszcze prawdopodobnie na długo dla tutejszych melomanów osobliwością“. —

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 26 b. m., po raz pierwszy *Gasparone,* opera komiczna w 3 aktach Karola Millöckera. — Jutro, w niedzielę, dnia 27 b. m., po południu *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go, z panią Radwan-Trapszo w roli tytułowej, wieczorem (dawno nie grana) *Miłość ubogiego młodzieńca*, komedya w 5 aktach O. Feuillet'a. — W poniedziałek, 28 b. m., na żądanie komitetu dla zjazdu kupców i przemysłowców chrześciańskich, *Kościuszko pod Racławicami,* obraz historyczny w 6 oddziałach Wł. L. Anczyca. — We wtorek, 29 b. m., po południu *Interregnum w domu,* wieczorem po raz drugi *Gasparone.* — We czwartek, 1 października, po raz trzeci *Gasparone.* — W piątek, 2 października, po raz pierwszy głośnej sławy komedya Goudinet'a, ciesząca się wielkiem w Paryżu powodzeniem, p. t. *Klara Soleil,* z panią Kwiecińską w roli tytułowej. — W sobotę, 3 października po południu wielki koncert wszystkich orkiestr wojskowych, wieczorem *Pierścień rodzinny,* z panią Radwan-Trapszo w roli Gilletty.

— **Listem gończym** ścigany jest Leon Kurnicki, chłopak stajenny, rzekomo z Kijowa pochodzący i dezerter rossyjski, liczący lat 25 do 28, wzrostu średniego, pociągłej twarzy, oczu siwych, blond nieco rudawych włosów, nosa zadartego, z małym wąsem i faworytami, dolny przedni ząb krzywy, mówiący po rusku szepleniąc, jako poszlakowany o kradzież, popełnioną w nocy na 6 b m. w Zaleszczykach, mianowicie srebrnego zegarka, aukra o 15 kamieniach ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 28 zł. i odzieży liberyjnej, składającej się z żakieta sieraczkowego siwego, surduta z białego sukna, spodni i surduta z drelichowego sukna w niebieskie paski, oraz trzech par butów, wartości 47 zł. — Również poszukuje tutejsza policya Walentego Kasprzykowskiego *alias* Kapuścińskiego, murarza, urodzonego w Tarnowie w roku 1856, blond włosów, który wykradł swemu współlokatorowi Janowi Szpakowskiemu, książeczki kasy oszczędności na 60 zł. 86 ct., które z kasy tego zakładu podniósł i uszedł.

— **Zbiegły** więzień c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, Jan Storoszczuk *alias* Steiden, zasądzony za kradzież na dwu-letnie więzienie, z którego uszedł dnia 9 lipca b. r. nie mając sposobu do życia, zgłosił się dobrowolnie wczoraj w tutejszej policyi.

— **Osławiony złodziej,** Władysław Zawadzki, przynależny do Złoczowa, liczący lat 27, średniego wzrostu, rumianej twarzy, z ciemnym wąsikiem, gładki w obejściu, specyalista w kradzieżach kieszonkowych, przeważnie w kole towarzystw kawiarnianych i szynkowych, poszukiwany przez c. k. sąd obwodowy w Samborze, a to do skompletowania szajki w śledztwie tamże zostających jedenastu rabusiów i złodziei, poszlakowanych o zbrodnię morderstwa i kilkunaście większych kradzieży, został tu wczoraj przez policyę wyśledzony i aresztowany. Z dochodzeń przeprowadzonych okazało się, że Zawadowski przybył tu 22 b. m. z Brodów, gdzie widziano u niego znaczny zapas banknotów rossyjskich, które pochodziły prawdopodobnie z jakiejś kradzieży, tamże popełnionej.

— **Szczątki zwłok** kobiety, w tych dniach znaleziono w lasach państwa podhajeckiego. Z dochodzenia okazało się, że są to zwłoki Antoniny Skulskiej z Łysej, która w marcu roku zeszłego powiesiła się i pogrzebaną została na miejscowym cmentarzu. Okazało się dalej, że wójt w Łysej, Matwij Pszeniczniak, ulegając ogólnemu przesądowi, jakoby pogrzebane w pewnej gminie zwłoki samobójcy sprowadzały gradobicie, zarządził wykopanie i przewiezienie zwłok Skulskiej do pobliskich lasów podhajeckich, gdzie je pod dębem złożono i lekko ziemią przysypano. Pszeniczniak pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono los badeński nr. 1 577; pugilaresik z kwotą 5 zł. i z kartką zastawniczą zakładu zast. i kredyt. z dnia 10 b. m. na srebrny zegarek, za 2 zł. zastawiony. — Zginęła suczka maści żółtawej, z obróżką z grubego druta i marką, nogi białe a na czole biała strzałka; oraz trzy miesięczny legawiec, rasy kurlandzkiej, maści kasztanowatej, kudłaty. — Znaleziono abszyt wojskowy Percia Bergera, a drugi Łucia Nakonecznego; czarną jedwabną parasolkę z białą kościaną główką ptasią, w Rynku; łańcuch żelazny od wozu; blaszany szyld szynkarski. — Zakwestyonowano 10 białych chusteczek, znaczonych A. K. S., A. C., S. M, O. M., Karolina Ostapowicz i M. Szarkiewicz.

— **Ze sportu.** Po moskiewskich, rozpoczęły się w tych dniach wyścigi konne w Wilnie. O przebiegu pierwszego dnia tak donoszą: Bieg pierwszy, dystans jedna wiorsta, nagroda Towarzystwa wyścigów konnych dla dwuletnich koni: 1-y „God-Deville“ hr. Krasińskiego, wyprzedził inne w minutę i sześć sekund, nagroda otrzymana wynosi 1.020 rub.; 2-gi „Sas“ p. Grabowskiego, otrzymał 150 rub. Bieg drugi dla koni trzyletnich, dystans dwie wiorsty, nagroda głównego zarządu stadnin: pierwszy „Prim“ hr. Krasińskiego, wyprzedził w 2 minuty i 34 sekund inne konie i otrzymał 610 rubli; „Maryna Mniszchówna“ zarobiła 200 rubli. Bieg trzeci dla koni trzyletnich i starszych, dystans 3 wiorsty, nagroda głównego zarządu stadnin: pierwszy przybył do mety „Fine Mouche“ p. Grabowskiego, w ciągu 4 minut i otrzymał 870 rub.; druga przybyła „Rhea“ hr. Krasińskiego i wygrała 300 rub.; trzecią była „Grażyna“ p. Glazera. Bieg czwarty, nagroda dam: pierwsza „Litwinka“ p. Glazera, wyprzedziła inne w 2 minuty 20 sekund i otrzymała złotą spinkę z perłą, oraz 76 rub. gotówką; drugą była „Lady-Torella“ hr. Ledóchowskiego, która otrzymała kosz srebrny; trzecim był „Chabat“ rotmistrza Curikowa i podporucznika Niłowa, którym się dostały solniczki srebrne; czwarty przyszedł do mety „Gruzin“ rotmistrzów Falkowskiego i Liszyna. Bieg piąty nie przyszedł do skutku. Lubo mnóstwo publiczności podążyło za miasto dla oglądania wyścigów, wystawa przemysłowo rolnicza, odbywająca się właśnie w Wilnie, była prawie przepełniona zwiedzającymi.

— **Pielgrzym.** W zeszłym tygodniu przechodził przez Warszawę Kazimierz Michalski, mieszczanin z Radzynia, który powziął niezłomny zamiar pielgrzymki pieszej do Rzymu. Michalski zaopatrzony jest w paszport i pieniądze, a że posiada język niemiecki, spodziewa się szczęśliwie dopiąć celu podróży.

— **Artyści rzymscy** tłumnie odbywają pielgrzymki do wspaniałej statuy bronzowej znalezionej niedawno w Begola. Posąg ten jest bardzo cennem odkryciem dla artystów i archeologów, bo pochodzi z czasów najświetniejszych sztuki rzymskiej. Okoliczność bardzo ciekawa, którą zauważano, że posąg ma oczy ze srebra.

— **Katastrofa.** Ze Sztokholmu dnia 24 b. m. donoszą: Kiedy Krystyna Nilson po wczorajszym koncercie z balkonu swego pomieszkania w Grand Hotel śpiewała piosnki, zebrało się około 30 do 40.000 ludzi. Kiedy tłumy te się rozchodziły, powstał wielki ścisk, w którym, o ile dotąd stwierdzić było można, 18 osób zginęło, a wielka liczba jest rannych.

— **Piorun** uderzył w zeszły piątek w wieżę kościoła katolickiego w Międzychodzie, w Poznańskiem i zniszczył część dachu. Uszkodził także nieznacznie wewnętrzne mury świątyni.

— **Handel niewolnikami.** Trybunał w Kairze skazał pewnego handlarza niewolników na karę ciężkich robót na całe życie. Przy tej sposobności dwiestu sześćdziesięciu ośmiu niewolników obojej płci, zostało na wolność wypuszczonych.

— **Amazonki.** *Wiener Allg. Ztg.* pomiędzy depeszami o ruchu w Rumelii, otrzymała także wiadomość, że utworzony został legion z samych młodych dziewcząt, i że bułgarskie dziewice spieszą tłumnie, by się zaciągnąć do legionu.

— **Bandyci.** Okolice Rzymu są zagrożone nową bandą rozbójników, którzy ostatniej niedzieli nadzwyczaj śmiałą zrobili próbę, świadczącą o niezrównanej ich zuchwałości. Oto co donoszą z Frascati: W niedzielę wieczorem nadeszły do Frascati wozy pocztowe z okolicznych miejscowości, żeby zabrać pocztę, przychodzącą pociągiem z Rzymu o 6 godz i w kwadrans później odjechały napowrót. Na drodze do Roca di Pa-

pa, było oprócz tego wiele innych powozów, odwożących po największej części osoby, które cały dzień niedzielny spędziły dla przyjemności w Frascati. Zaczynało się już ściemniać, kiedy woźnica pierwszego powozu zauważył kilku ludzi zbrojnych, którzy zamierzali powóz otoczyć. Nie tracąc zimnej krwi, zaciął konie i chociaż bandyci wołali, żeby się zatrzymał, pędził coraz szybciej Bandyci w złości, że im się nie udało, posłali za powozem kilka strzałów, z których jeden trafił konia. Raniony w szyję koń nie zatrzymał się szczęściem w biegu. Podróżni, jadący w następnych powozach, widząc co się dzieje, wrócili się do Frascati i rozpowiedzieli o napadzie, wnet pomoc złożona z sędziego pokoju i porucznika żandarmów pospieszyła na miejsce wypadku. Znaleziono powóz, stojący niedaleko od miejsca gdzie został napadnięty, bo koń raniony nie mógł już ciągnąć dalej. Przyprzężono innego i odwieziono podróżnych napowrót do Frascati, gdzie setki osób, uwiadomionych o wypadku, witały przybywających z zapałem. Dotychczas wszelkie poszukiwania za bandytami były daremne; mówią, że ta banda nie pochodzi ani z Frascati, ani z okolic, ale że przybyła gdzieś z daleka lasami.

— **Wypadek na kanale la Manche.** Dwa okręta parowe, *Dolphin* z Londynu i *Brenda* z Baasorah, zetknęły się z sobą. Na parowcu *Dolphin*, pełniącym służbę przewozu z Londynu do Hawru, znajdowało się wielu podróżnych. Oba statki zostały mocno nadwerężone. *Brenda* jednak mógł dojechać do Duwru i wjechać do portu. Ale los *Dolphina* był gorszy. Skoro tylko *Brenda* odjechał, woda zaczęła ze wszystkich stron napływać; kapitan rozkazał spuścić łodzie i wkrótce potem parowiec się przewrócił. Większa część podróżnych została uratowaną, ale wielu brakuje... 17 osób zginęło, a z tych 3 majtków. Maszt główny *Dolphina* wystaje dotąd nad wodą; przyczepiono do niego latarnię, żeby ostrzedz płynące okręty.

— **Nowy statek.** Z Chicago otrzymał *Kur. Warsz.* następującą wiadomość. Podług planów rodaka naszego porucznika Zielińskiego, wykończono w tych dniach w Fort Lafayette nowy statek, mający służyć do zaczepiania i niszczenia okrętów nieprzyjacielskich. Statek ten posiada rodzaj ostrokątnej ostrogi, mającej służyć do wybijania dziur w okrętach nieprzyjacielskich i jest zarazem opatrzony w przyrząd do rozbicia dna okrętowego. Na przodzie statku znajduje się wielka do góry stercząca igła stalowa, w której na dole znajduje się otwór, dający się zamykać, w którym będzie umieszczony nabój dynamitowy. Wynalazca twierdzi, iż będzie łatwą rzeczą, podpłynąwszy pod wodę do statku nieprzyjacielskiego, wznieść się szybko w górę, wbić ową igłę w spód okrętu i wysadzić go dynamitem. Na froncie tego nowego statku znajduje się także miejsce dla maszynery, za pomocą której p. Zieliński chce rzucać 500 funtów dynamitu na przedmiot w odległości półmilowej się znajdujący. Pod wieżą statku znajduje się rezerwoar powietrza wraz z przyrządem, za pomocą którego można odnowić powietrze, chociażby statek znajdował się pod wodą. Ilość powietrza można zarazem przez przyrząd ten zmniejszać lub powiększać, tak, że statek może pozostać pod wodą przez czas nieograniczony.

— **Psi kapitał.** Petersburski tygodnik humorystyczny *Strakoza*, w swej „kronice sądowej" opowiada „Psi kapitał!" I ten nareszcie ukradli! W tych dniach stawał przed sądem weterynarz Jermiłow, kasyer „Towarzystwa opieki nad zwierzętami", który roztrwonił cały fundusz tychże zwierząt, wynoszący 11.000 rubli. Tak jest; konie petersburskie, psy, koty, wrony i tygrysy, miały wszystkiego 11.000 rubli kapitału pożyczkowego i obrotowego; fundusz ten był całą ucieczką i ratunkiem kulawych koni, dymisyonowanych psów, owdowiałych, podstępnie opuszczonych przez mężów kotek, zbankrutowanych wron i tygrysów, którym kontrakt „wyszedł". Człowiek okradł psa! Człowiek zakradł się i zrabował kota! Człowiek nadużył zaufania wron! O! człowieku, człowieku, jakiś ty nicpoń, ohydny, niepoprawny, jakiś ty złodziej, skoro zwierzęta nawet okradasz! *Homo sum....* i nic cudzego a źle pilnowanego nie jest mi obcem, tak trzeba rozumieć starą maksymę.. Jermiłow był na sądzie prawie dramatyczny. Chciał się otruć, powiada. Chciał się utopić Potem chciał się zastrzelić Chciał się położyć na szynach tramwaju. Wszystko naprożno. Nareszcie chciał się rzucić pod koło welocypedu. Także nie. Chciał się wbić na pal i nawet ostrugał w tym celu na ostro szczyt jednego ze słupów telegraficznych. I to nie. Dał pokój Żona umierała; zgrał się w karty; dzieci najadły się jabłuszek i cierpiały straszliwie. O, jakże on był nieszczęśliwy! Nareszcie postanowił okraść psy i koty. Okradł. Tylko nieszczęścia popchnęły go do tego czynu. Inaczej za nic w świecie!.. Sąd był rozrzewniony i zapakował Jermiłowa na osiedlenie w gubernii Archangielskiej.

— **Zręczny łucznik.** *Kur. Warsz.* opowiada: Jeden z naszych rodaków, piastujący wybitniejszą godność urzędniczą na Kaukazie, obecnie zamieszkuje w Warszawie. Gość ten jest zapalonym lubownikiem polowania, do którego wyłącznie używa łuku. Starożytna broń w ręku wytrawnego strzelca, w zupełności zastępuje strzelbę. Pan N. zabija ptactwo i drobniejszą zwierzynę, trafiając w locie i biegu. Broń tę wyrabia sam, sposobem praktykowanym przez Czerkiesów.

— **Wystawa sztuk pięknych** w domu szkoły politechnicznej, trwać będzie, jak wiadomo, tylko do 30 b. m., czyli do przyszłej środy. Otwarta jest codziennie od godziny 9 z rana do 6 wieczór. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct., bez różnicy wieku.

Z wycieczki do Peształu.

VI.

Pisząc o Peszcie, niepodobna nie poświęcić osobnej wzmianki wystawie, owemu wspaniałemu dziełu którem Węgrzy zwrócili na swój przemysł i swoje bogactwa krajowe uwagę całej Europy i uczynili Peszt miejscem pielgrzymki licznych turystów z różnych stron świata. Pierwsza myśl urządzenia wystawy krajowej w Peszcie, poprzedzonej przez dwie większych rozmiarów ekspozycye, jedną w r. 1876 w Szegedynie, drugą r. 1879 w Białogrodzie królewskiem (*Stuhl weissenburg*) powzięta została jeszcze w r. 1880 przez przemysłowe koła stolicy. Początkowo też bezzwłocznie odpowiednie kroki przygotowawcze i zwrócono się do rządu o moralne i materyalne poparcie. Rząd nie tylko przychylił się chętnie do propozycyi, lecz objawił życzenie ujęcia w swoje ręce całego przedsiębiorstwa, które zdaniem jego powinno dać dokładny obraz nie tylko przemysłowego i ekonomicznego lecz intelektualnego życia wszystkich ludów wchodzących w skład Korony św. Szczepana. Myśl tę przyjął z zapałem także parlament, któremu w styczniu r. 1883 minister handla hr. Szecheny przedłożył odpowiedni projekt ustawy. Wówczas jeszcze przedstawiono sobie projektowaną wystawę w dość skromnych rozmiarach. Sądzono, iż koszta jej urządzenia wyniosą co najwyżej 700.000 zł. i liczono na mniej więcej 4000 wystawców. Stosownie do tego zamierzano zabudować przestrzeń 46.000 kw. metrów. Jednakże już w pierwszym okresie przygotowawczym zgłosiło się przeszło 9000 wystawców (nie licząc tych, którzy zapowiedzieli swój udział w oddziałach międzynarodowych i wystawach czasowych), a minister handlu widział się zniewolonym podnieść preliminarz kosztów na 1.800 000 zł. Zarazem okazała się potrzeba rozszerzenia terenu wystawy z 172.472 k. m. na 300.000, a przestrzeni przeznaczonej do zabudowania na 66 500 k. m. Już same te cyfry świadczą o wielkiem znaczeniu węgierskiej wystawy krajowej, która pod względem rozmiarów dorównuje niemal wystawom urządzonym w latach ostatnich w Brukselii i Moskwie, a przewyższa ekspozycye w Düsseldorfie, Wrocławiu, Halli, Stutgardzie, Medyolanie, Norymbergii, Tryeście i Zurichu, zaś pod względem liczby wystawców, wszystkie powyższe.

Wystawa peszteńska tę ma wyższość nad wieloma innemi tego rodzaju przedsiębiorstwami, iż jest należycie ugrupowaną, a zarazem zdecentralizowaną, co umożliwia łatwe zoryentowanie się i ujęcie po krótkiem pobycie malowniczej jej całości. Nie spotykamy się tutaj z szablonami architektonicznemi; każdy budynek, każdy pawilon odznacza się odrębnym stylem, zastosowanym ile możności do przedmiotu wystawy. Już na pierwszy rzut oka możemy się domyśleć, jakie przeznaczenie ma ten i ów pawilon, czy zawiera okazy gospodarstwa leśnego, górnictwa, przemysłu, rolnictwa, machin, lub służy sztuce, przemysłowi domowemu, albo też zostaje w ścisłym związku ze Wschodem. Nadaje to wystawie wielką rozmaitość, i przy całej jaskrawości pewien ten harmonijny; przedewszystkiem zaś ułatwia studya tym, którzy zwiedzaniu jej nie mogą poświęcić dłuższego czasu. Liczba wszystkich pawilonów i budynków wynosi sto kilkanaście. Staraniem komisyi wystaw wej stanęło 32 budynków, których koszta wynoszą 1,318.000 zł. Do tej grupy budowli należą: hala przemysłowa, wzniesiona kosztem 600.000 zł, pawilon artystyczny, dom dyrekcyi, halle dla rolnictwa i czasowych wystaw, pawilony oświaty, przemysłu domowego, pawilon sanitarny, dla win i spirytualiów, sala koncertowa, pawilon wschodni, hala maszyn, pawilon bośniacki, sala gimnastyczna, pawilon pracy więźniów, kilka restauracyj i budynek administracyjny. Kosztem władz stanęły: pawilony ministerstwa komunikacyj i skarbu, kroacko-słoweński pawilon, pawilony stolicy, czerwonego krzyża, dóbr państwowych i majątków fundacyjnych, i kilka innych mniejszych.

Z innych budowli, wzniesionych kosztem Towarzystwa i osób prywatnych, zasługują przedewszystkiem na uwagę pawilon Towarzystwa austro-węgierskiej kolei żelaznej, kolei Południowej, Towarzystwa żeglugi parowej, pawilony Najd. Arcyksięcia Albrechta, kronsztadzkiego Towarzystwa górniczego, węgierskich Towarzystw gazowych, preszburskiej fabryki dynamitu, peszteńskiej drukarni akcyjnej, elegancki pawilon braci Drobnitsch, panorama, przedstawiająca pomiędzy innemi widoki Szmeksu, znanego miejsca kąpielowego, pawilon fotografij i wiele innych.

Do żadnej z powyższych wymienionych trzech grup budowli, nie należy prześliczny i z niesłychanym przepychem urządzony pawilon królewski, który został zbudowany na cześć Jego Ces. i Król. Mości przez najznakomitszych przemysłowców peszteńskich.

Punktem środkowym terenu wystawowego jest okazały gmach przemysłowy, zajmujący przestrzeń około 14.000 metrów kwadratowych. Długość jego wynosi około 140 metrów, szerokość 95 metrów. Po czterech rogach gmachu wznoszą się pawilony, a w środku wielkie portale w formie łuku tryumfalnego. Z nawy gmachu wystrzela olbrzymia kopuła, zakończona naśladowaniem korony węgierskiej, do której pozłoty spotrzebowano 250 sztuk dukatów. Portale i pawilony narożne są zbudowane trwale z cegły i kamienia, reszta stanowi lekka konstrukcya z żelaza. Całość robi wrażenie olbrzymiego pałacu w nowo-włoskim stylu renesansowym. Koszta budowy tego gmachu, wzniesionego wedle planu architekty Ulricha, wynosiły przeszło 600.000 złr.

Jeśli pałac dla przemysłu jest najwięcej imponującym gmachem wystawy, to za to najpiękniejszym i najozdobniejszym jest bezwątpienia pawilon królewski wzniesiony według planu architekty Mikołaja Ybla, który wypracował plan opery królewskiej i któremu Monarcha poruczył rozszerzenie i wyrestaurowanie zamku królewskiego w Budzie. Jesto istne cacko, na którego wierny opis trudno się silić. Wewnętrzne jego urządzenie jest szczytem komfortu, wygody i przepychu. Ci co zwiedzali wystawę paryską i widzieli na niej sławny pałacyk cesarzowej Eugenii, przyznają bezwzględnie pierwszeństwo pawilonowi królewskiemu w Peszcie.

Pierwsze miejsce po pawilonie królewskim należy się bezwątpienia pawilono wi artystycznemu w najszlachetniejszym stylu włoskim. Składa się on z trzech głównych i sześciu sal pobocznych, nadto z czterech galeryj. Wnętrze jego zdobne majoliką, sprawia nader urocze wrażenie. Pawilon ten, tak samo jak pałacyk królewski i gmach dla przemysłu nie będzie rozebrany, lecz zostanie utrzymany na użytek rozwijającej się tak pomyślnie sztuki węgierskiej.

Do najokazalszych budynków wystawy należy zaliczyć pawilon leśnictwa, zakupiony za znaczną sumę przez jednego z magnatów węgierskich. Budowa to ze wszech miar oryginalna, odznaczająca się na wewnątrz niezwykłą konstrukcyą i ozdobami z kory i drzewa. Z wieżycy tego pawilonu roztacza się prześliczny widok na całą wystawę, lasek miejski i stolicę.

Rozmiarami i szlachetnemi formami imponują pawilony ministerstw komunikacyi, rolnictwa i machin. Charakterystyczne przedstawiają się budowle z cechą narodową, jak pawilon kroacki, a niezwykle malowniczo pawilon bośniacko hercegowiński, i wreszcie wschodni, zbudowany w formie meczetu z pięcioma kopułami i smukłym minaretem. Pawilon wschodni stanowi rodzaj bazaru zawierającego serbski, bułgarski i turecki przemysł domowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Koleje krajowe** przyznały uczestnikom VII międzynarodowego targu na zboże, miewo i chmiel we Lwowie, w roku 1885, następujące obniżenia cen jazdy. Kolej Karola Ludwika: Za okazaniem karty uczestnictwa kupiony na którejkolwiek stacyi kolejowej bilet I. klasy, uprawnia do jazdy II klasą od tejże stacyi do Lwowa i napowrót — zwykłemi pociągami osobowemi i mięszanemi — Kartę uczestnictwa należy wraz z biletem kolejowym przy odjeździe z powrotem ze Lwowa przy kasie kolejowej ponownie dać do ostęplowania. Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska: Przyznała obniżenie $33^1/_3$ % od jazdy II lub III klasą, zwykłemi pociągami osobowemi, a to od 3 do 10 października b. r. włącznie, lecz samo okazanie karty uczestnictwa nie uprawnia do uzyskania zniżonej ceny, ale potrzeba na to mieć osobną kartę legitymacyjną, którą komisya targu wraz z kartą uczestnictwa tym, którzy pomieniona koleją jechać mają, przesyła. Kolej węgiersko galicyjska (na przestrzeni przemysko-łupkowskiej) za okazaniem karty uczestnictwa zezwala na czas od 1 do 15 października włącznie na jazdę II lub III klasą pociągami osobowemi za biletem odpowiedniej klasy na pociąg mięszany. Kolej państwowa zezwala na zniżenie w ten sposób, że za okazaniem osobnej karty legitymacyjnej, którą komisya targu wraz z kartą uczestnictwa na żądanie wysyła, uczestnicy targu mogą jechać z którejkolwiek stacyi II klasą, za opłatą biletu III klasy, a III klasą za opłatą połowy biletu II klasy tegoż pociągu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, która, jak wiadomo wyjechała przedwczoraj do Gödöllö, pozostanie tamdo środy, 30 b. m., poczem uda się w podróż do Miramare. Jutro Jej Ces. Mość raczy zwiedzić węgierską wystawę krajową.

Książę Wilhelm Pruski przybył przedwczoraj wieczorem z Monachium do Wiednia. Na dworcu kolejowym oczekiwali na dostojnego gościa Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz w mundurach pruskich i przywitali go jak najserdeczniej. Książę miał na sobie mundur pułkownika huzarów austryackich.

Po przeglądzie kompanii honorowej, Najd. Cesarzewicz Rudolf i książę Pruski udali się do zamku cesarskiego. Najj. Pan zaś odjechał do Schönbrunnu. Wczoraj Jego Ces. Wysokość i książę Wilhelm mieli udać się do Laxenburgu.

Austryacko-węgierski ambasador w Berlinie, hr. Szecheny i, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Ambasador rossyjski, ks. Łobanow, przerwał swój urlop i powrócił z Paryża do Wiednia.

Przedwczoraj wieczorem przybyli do stolicy JE. p. Namiestnik Zaleski a wczoraj rano hr. Alfred Potocki.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie w sprawie utworzenia w miasteczku Zabnie (powiat dąbrowski) sądu powiatowego.

Przedwczoraj od godziny 10 do 1 po południu odbywała się w zamku cesarskim pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział: Wspólni Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt i Kallay, niemniej przełożony sekcyi marynarki, wiceadmirał baron Sterneck, dalej austryacey ministrowie hr. Taaffe i dr. Dunajewski, wreszcie ministrowie węgierscy Tisza i hr. Szapary. Na konferencyi tej ustanowiono wspólne przedłożenia dla delegacyj i uchwalono zwołać te ciała do Wiednia na 22 października. *Budap. Corr* donoszac, iż najbliższa sesya delegacyjna potrwa niedo dłużej, niżeli lat zeszłych, zapewnia, że przyszłoroczny wspólny preliminarz nie będzie zawierał jakichbądź niespodzianek. W ogóle rząd wspólny nie występuje z żadnemi nieprzewidzianemi żądaniami.

Dzisiaj Jego Ces. Mość zagai uroczyście mową tronową obie Izby Rady państwa. Akt ten odbędzie się w wielkiej sali tronowej zamku cesarskiego przy rozwinięciu zwykłego w takich razach ceremoniału.

Pierwszą ważniejszą czynnością nowej Izby deputowanych, po zamianowaniu prezydyum, będzie wybór komisyi adresowej, co ma nastąpić 5 października.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż komisya parlamentarna prawicy uchwaliła wziąć pod rozwagę zredukowanie liczby członków pojedyńczych komisyj w ten sposób, aby z wyjątkiem komisyi budżetowej, której czynności wymagają sił zdwojonych, w żadnej z nich nie zasiadało więcej jak 24 posłów. Dalej postanowiono unikać ile możności kumulacyi mandatów komisyjnych i starać się o równy rozdział tych mandatów.

Z powyższego źródła dowiadujemy się dalej, iż dotychczasowe biuro prasowe lewicy, pod egidą p. Chlumeckiego, zostało rozwiązane. Oba kluby opozycyjne będą miały osobne oficyny prasowe.

Dzienniki prawicy dowiadują się, iż nowo utworzony klub trydencki, do którego wstąpili, jak wiadomo, posłowie z Tyrolu włoskiego, zajmie wobec większości przyjazne stanowisko.

W dniu dzisiejszym zbierają się na drugą sesyę prawodawczą obie Izby sejmu węgierskiego, które po ukonstytuowaniu się mają przystąpić bezzwłocznie do rozpraw merytorycznych.

Budapester Corr. donosi, iż ze względu na wypadki we Wschodniej Rumelii oczekują w najbliższej przyszłości przedłożenia przez Austro-Węgry mocar-

stwom, podpisanym na traktacie berlińskim, wniosków pozytywnych. Gdyby w nowo zebranej Izbie deputowanych wniesiono z którejkolwiek strony interpelacye, prezes gabinetu Tisza nie będzie zwlekał z rychłą odpowiedzią.

Z powodu scen burzliwych, jakie powtarzają się systematycznie na zebraniach przedwyborczych w Poznaniu, a które spowodowały nawet komisarza rządowego do rozwiązania ostatniego posiedzenia, ogłasza komitet wyborczy dla miasta Poznania, co następuje:

„Ponieważ powtarzające się od pewnego czasu sceny i zajścia na zebraniach przedwyborczych poznańskich nie pozwalają się spodziewać, aby istniejący prawnie komitet wyborczy miasta Poznania do spraw politycznych mógł przeprowadzić czynności przedwyborcze stosownie do polecenia centralnego komitetu na W. Księstwo Poznańskie — przeto członkowie komitetu poznańskiego postanowili na odbytem w dniu 24 b. m. zebraniu złożyć urząd swój w ręce komitetu centralnego na W. Księstwo Poznańskie, i poprosić go, aby w inny sposób zarządził przeprowadzenie przedwstępnych czynności wyborczych".

W sprawie unii Rumelii z Bułgaryą piszą *Berlin. Polit. Nachr.*: Rozwiązanie kwestyi w duchu utrzymania unii obu Bułgaryj, nie jest zgoła *a priori* wykluczone i rokowania o to pomiędzy mocarstwami a Portą mogłyby się rozpocząć, jeżeliby Bułgarom południowym milsze było wcielenie do państwa lennego Porty, niż stanowisko prowincyi autonomicznej.

W korespondencyi petersburskiej do *Polit. Corr.* piszą z powodu zmian na półwyspie Bałkańskim: „Monarchia austryacko-węgierska i Rossya, są zarówno interesowane w tem, ażeby era niespodzianek i aktów samopomocy nie przedłużała się. Europa może być ożywiona tylko jednem życzeniem, a mianowicie, ażeby w chwilach niespodzianych wypadków na Wschodzie, obydwa wspomniane i głównie interesowane mocarstwa znajdowały się w porozumieniu. Nie zabraknie głosów ironicznych o zjeździe kromieryzkim, z powodu, że moralny jego wpływ nie okazał się dość silnym do zapobieżenia zamachowi, ale czynionoby niesprawiedliwie odmawiając zjazdowi wszelkiego znaczenia. Wyobraźmy sobie, że nie było zjazdu w Kromieryżu, czy w takim razie mogłaby Europa z tak względnym spokojem przyjmować to, co dotychczas zaszło w Filipopolu? Wyobraźmy sobie Austro-Węgry i Rossyę bez wzmocnionej zjazdem Kromieryzkim tendencyi porozumienia. Jaka perspektywa?"

Donoszą z Konstantynopola, że tureckie ministerstwo wojny zapytało dyrekcyę ruchu żelaznych kolei wschodnich, ile może przewieźć wojska i materyału wojennego na swoich liniach z Saloniki do Mitrowicy i z Konstantynopola do Adryanopola.

Berliński *Tageblatt* ogłasza rozmowę z pewnym tureckim mężem stanu, jak się domyślają, z samym posłem Said baszą, który wyraził takie zapatrywania: Car z pewnością nie miał zamiaru niesympatycznego Battenberga zrobić władcą wielkobułgarskim. Książę Aleksander został jednak mimo tego obecnie najpopularniejszym mężem w oczach wszystkich panslawistów, co znacznie utrudnia stanowisko Porty, gdyż intrygi skierowane będą zarówno przeciw Porcie, jak i przeciw Battenbergowi. Porta najlepiejby zrobiła, postarawszy się o pośrednictwo mocarstw dla porozumienia z Bułgaryą, coby się oczywiście nie obeszło bez poświęcenia jednej prowincyi autonomicznej. Wojna powstrzymałaby reformy dalsze w samej Turcyi i unicestwiła zamiar otwarcia kolei wschodnich w roku 1886.

Paryskie dzienniki katolickie otrzymały z Tonkinu wiadomość, która wyjaśnia zupełnie pogłoski innych dzienników, utrzymujące się trwale od dwóch miesięcy, iż rząd otrzymał niepomyślne doniesienia o stanie rzeczy w Anamie. Wiadomość ta stwierdza, że w miesiącu lipcu padło ofiarą rzezi, przez Anamitów rozpoczętej, 24.000 chrześcian. Że przy tych krwawych napadach istnieć musiało wzburzenie w całym kraju, rozumie się samo przez się, łatwem jest jednak do zrozumienia, iż rząd wobec rozbudzonych namiętności wyborczych, doniósł nie o stratach ludzi, ale o tem, że generał Courcy zdołał zapanować nad sytuacyą.

Biskup z Soissons wydał list pasterski i kazał go odczytać we wszystkich kościołach swojej dyecezyi. List ten wzywa wszystkich wiernych, ażeby przy głosowaniu w dniu 4 października oddali swe głosy tylko jawnym katolickim kandydatom, a wszystkie katoliczki wzywa, ażeby mężów swych nakłaniały do głosowania tylko na obrońców Kościoła. Niektóre dzienniki twierdzą, iż władze wezwą biskupa do odpowiedzialności przed sądem rady stanu.

Do *Temps* donoszą z Madrytu: Rząd hiszpański przygotowuje ogłoszenie aktów dyplomatycznych o traktatach w sprawie wysp Sulu i Karolińskich, jakoteż o rokowaniach w sprawie traktatów handlowych z Anglią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki. — Poseł niemiecki, hr. Solms, zapowiedział ministrowi spraw zagranicznych, że odpowiedź niemiecka na notę gabinetu madryckiego nadejdzie w przyszłym tygodniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 września. Najwyższa Mowa Tronowa wyraża na wstępie nadzieję, że działalność Rady państwa w ciągu sesyi bieżącej będzie się rozwijać pomyślnie i skutecznie, dla szczęścia Austryi i jej ludów. Mowa Tronowa tak dalej opiewa:

W nadziei tej utwierdzają Mnie pełne dynastycznych i patryotycznych uczuć hołdy, które Mi były jednomyślnie i z gorącym zapałem składane przez wszystkie Moje ludy, w czasie podróży, jakie przedsiębrałem w ciągu lat ostatnich. Z wdzięcznem sercem wspominam o wszystkich tych manifestacyach, dających świadectwo, jak potężnem jest poczucie austryackiej idei państwowej.

Najwyższa Mowa Tronowa wylicza zadania i przedłożenia, jakie przyjdzie załatwić Radzie państwa; wspomina dalej o odnowieniu ugody z Węgrami, kładzie nacisk na doniosłość tej sprawy, która oby załatwioną była w duchu słuszności i sprawiedliwości. Aby uczynić zadość konieczności uzupełnienia systemu obronnego Monarchii, zostanie przedłożony projekt ustawy o pospolitem ruszeniu. Instytucya ta nie zmuszając ludności do ofiar w czasie pokoju, pozwoli spożytkować systematycznie w razie poważnych wypadków wszystkie rozporządzalne siły zbrojne, ukształtować je odpowiednio w stosunku do innych mocarstw i podnieść trwale zdolność obronną i stanowisko mocarstwowe państwa.

Mowa Tronowa zapowiada przedłożenie o stanowczem uregulowaniu funduszu dla wdów i sierot po osobach wojskowych.

Izba zechce popierać rząd w jego pieczołowitości około sprawy oświaty i starać się dla młodzieży garnącej się do szkół średnich, wytworzyć więcej naukowych zakładów przemysłowych.

Przedłożenie odnoszące się do zmiany taryfy cłowej, ma na celu polepszenie stosunków przemysłu i rolnictwa na rodzimym terenie. Przy zawarciu traktatów handlowych, rząd będzie się starał, aby dla przeznaczonych do wywozu gałęzi produkcyi utrzymać i o ile możności rozszerzyć pole zbytu za granicą.

Również rząd państwowy okaże jak największą zapobiegliwość w zakresie komunikacyj, podniesienia produkcyjnej działalności, w sprawie opieki pracy rodzimej, oraz kolei żelaznych.

Mowa Tronowa zapowiada przedłożenia dla ułatwienia przyjścia do skutku kolei lokalnych, i podjęcie na nowo dawniejszych zabiegów, celem dokonania obszerniejszych kodyfikacyj na polu ustawodawstwa sądowego. Aby tem skuteczniej można było przeciwdziałać tendencyom anarchicznego stronnictwa przewrotu, które w zeszłym roku się ujawniły i uchylić zaprowadzone zarządzenia wyjątkowe, zostanie przedłożony odpowiedni projekt ustawy.

W skutek uchwalonych na zeszłej sesyi zmian w ustawodawstwie cłowem i przemysłowem, niemniej przez zainicyowanie tyle potrzebnego polepszenia doli klas pracujących uczynione zostały pierwsze kroki do urzeczywistnienia najbardziej ważnych ekonomicznych i socyalnych zadań.

Najwyższa Mowa Tronowa, tak dalej opiewa: Będziecie się Panowie zajmować z dalszą wszechstronną uwagą ważnemi na tem polu reformami. Spodziewam się, że Panowie te reformy, które wypływają z istotnych potrzeb ludności i doniosłością swoją o wiele przewyższają rozmaite interesa walk stronniczych, w dokładny sposób zbadacie i ocenicie. Załatwiwszy pomyślnie te zadania, będziecie mogli być pewni Mojego i ludności podziękowania.

Mowa Tronowa wspomina w tym względzie o przedłożeniu w sprawie zabezpieczenia klas pracujących w razie wypadków i chorób, następnie o uregulowaniu stosunku kas brackich, dalej o projekcie ustawy o dziedziczeniu gruntów włościańskich średnich rozmiarów, który to projekt ma na celu utrzymanie i wzmocnienie tej części ludności, tak ważnej dla ekonomicznego i społecznego porządku.

Mowa Tronowa wspomina dalej o przedłożeniach w sprawie nagłego uregulowania rzek w kilku krajach, **przedewszystkiem zaś w Galicyi ciężko i kilkakrotnie dotkniętej klęskami powodzi.**

Przy żądaniach środków pieniężnych, rząd z uwagi na stan finansów państwowych, postępować zawsze będzie z troskliwą względnością, lecz i parlament powinienby z równą, niezachwianą troskliwością kierować się względem na rozporządzalne źródła dochodu i popierać jak najsilniej rząd w jego zabiegach dla uregulowania gospodarstwa państwowego.

Mowa Tronowa tak kończy:

Nasze stosunki z mocarstwami zagranicznemi są bezwzględnie zadawalające i istnieje zupełna jednomyślność w dążeniach mających na celu utrzymanie pokoju. Potrzebę tę odczuwają wszyscy. Niezachwianem zadaniem Mojego rządu będzie starać się o to, aby przy przestrzeganiu jedności i potęgi państwa, ludy wszystkich krajów Moich, doznawały równej pieczy na polu ich duchowych i ekonomicznych interesów. Tem pewniej spodziewać się mogę ze strony Panów poparcia w powyższych staraniach, ile że przez udział reprezentantów wszystkich Moich ludów w pracach ustawodawczych, wykluczonem jest jednostronne traktowanie kwestyj poruczonych ich rozwadze.

Obyście Panowie chcieli przytem kierować się tym duchem umiarkowania, który jest najpierwszą rękojmią skutecznej działalności, tym duchem dokładnego, ścisłego, lecz zarazem przedmiotowego badania, który sam przez się zdolny jest przez spokojny a nieustanny postęp ustawodawstwa, osiągnąć korzyści i zapewnić trwałą wartość konstytucyjnym instytucyom. Oby błogosławieństwo Najwyższego towarzyszyło Panom w ich pracach.

Berlin, 26 września. Niemiecka rada związkowa przyjęła wniosek o utrzymaniu jeszcze przez rok jeden małego stanu oblężenia w Hamburgu i Altonie.

Petersburg, 26 września. Ogłoszona wczoraj uchwała komitetu ministrów przedłuża jeszcze na rok jeden zaprowadzone w niektórych miejscowościach Rossyi obostrzone środki ostrożności.

Petersburg, 26 września. *Journal de St. Petersbourg* występuje przeciw rozmaitym awanturniczym doniesieniom dzienników zagranicznych o stanowisku Rossyi wobec wypadków we Wschodniej Rumelii i stwierdza, że poufne porozumiewanie się w sprawie bułgarskiej jest już faktycznie w toku pomiędzy pojedyńczemi gabinetami. Akcyę tę należy pojmować w duchu pokojowym. Rezultaty tych rokowań nie są jeszcze wiadome.

Belgrad, 26 września. Komendantami pięciu zmobilizowanych dywizyi zostali mianowani: Pułkownik sztabu generalnego Topalovics, pułkownik Miskovics, generał Milutin Jovanovic, pułkownik Beniski, pułkownik Ilija Giuknics.

Ateny, 26 września. Prezes gabinetu Delyanis odjeżdża do Koryntu, gdzie właśnie król Jerzy odbywa dwudniową kwarantannę. Delyanis przedłoży królowi do podpisu dekret, powołujący parlament.

Przebywający za granicą oficerowie greccy otrzymali rozkaz powrotu. Silne oddziały otrzymały rozkaz skoncentrowania się na granicach Epiru i Tessalii.

Konstantynopol, 26 września. Rozkaz sułtański w sprawie zmiany gabinetowej powiada tylko, iż Said basza, który jest cierpiącym, musi być na urzędzie w. wezyra zastąpiony inną osobistością. Rozkaz sułtana tak kończy: Naszem najgorętszem życzeniem jest osiągnięcie pomyślności naszego państwa i podniesienie o ile możności jego sławy. Ufamy, iż za pomocą Bożą i za usiłowaniami ministerstwa zdołamy cel ten osiągnąć.

W dalszym ciągu nominacyj, Alisai basza, który otrzymał tekę ministra wojny, został mianowany zarazem wielkim mistrzem artyleryi; Munif basza ministrem oświaty; Ago basza (Armeńczyk) ministrem skarbu i zarządcą listy cywilnej; dotychczasowy gubernator Smyrny Sakki basza ministrem handlu; Zichdi basza ministrem robót publicznych; Zinin effendi ministrem dóbr kościelnych i domen; dotychczasowy szeik-ul-islam Achmed Essad effendi i minister marynarki Hassan basza pozostają na swoich stanowiskach. Edhem basza został mianowany ambasadorem w Paryżu a Essad basza ambasadorem w Berlinie.

Paryż, 26 września. Dziennik *Paris* mniema, iż nowe ministerstwo tureckie jest ministerstwem pojednawczem, a to w tym duchu, iż będzie postępowało w porozumieniu z mocarstwami. W ten sam sposób koła polityczne interpretują powołanie ambasadora w Berlinie na ministra spraw zagranicznych.

Rzym, 26 września. (Telegram paryskiego *Monde*.) Papież przyjął oficyalnie rolę pośrednika pomiędzy Hiszpanią i Niemcami.

Madryt, 26 września. W dniu wczorajszym nadeszło oficyalne oświadczenie, wedle którego Niemcy zadowolone są z usprawiedliwienia złożonego w sprawie znieważenia godeł niemieckich. Na tem zajście to zostało ostatecznie załatwionem.

Londyn, 26 września. Lord admiralicyi Hamilton miał wczoraj w Glasgowie mowę na temat wypadków we Wschodniej Rumelii, przyczem oświadczył, iż jest powód do przypuszczenia, iż z pomocą wspólnej akcyi mocarstw ruch zostanie ograniczony, jeżeli nie zupełnie stłumiony.

Rada gabinetowa została zwołaną na 29 b. m.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka.
W sobotę dnia 26 września 1885.
Po raz pierwszy:

GASPARONE

opera kom. w trzech akt. Karola Millöckera.
Początek o godzinie 7mej wieczorem.

NADESŁANE.

Osierocona przez zgon bł. pam. **Hermana Altenberga** rodzina, poczuwa się do obowiązku wyrażenia na tem miejscu najtkliwszej swojej wdzięczności tym wszystkim, którzy towarzyszyli zwłokom nieboszczyka, na miejsce wiecznego spoczynku, lub też w inny sposób okazali jej swoje współczucie.

Wszyscy oni niech raczą przyjąć wyrazy najgłębszej naszej wdzięczności i zobowiązania.

Zuzanna Altenberg
(6360) w imieniu pozostałej rodziny.

†

W głębokim smutku pogrążony donoszę o zgonie nieodżałowanej Matki mojej

ś. p. Józefy,

która po długich i ciężkich cierpieniach dnia 23 września r. b. o godzinie 7½ wieczór, opatrzona św. Sakramentami w Humenowie Bogu ducha oddała.

Pogrzeb, na który wraz z żoną wszystkich krewnych znajomych i pobożnych chrześcian najuprzejmiej zapraszam, odbędzie się w Humenowie w sobotę dnia 26 września r. b. o godzinie 10 rano do dworca kolejowego w Kałuszu, zkąd zwłoki odwiezione zostaną do Lwowa i złożone w grobowcu familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

Eksportacya zwłok we Lwowie nastąpi w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu z dworca kolei Państwowej (Arcyksięcia Albrechta).

Humenów, 23 września 1885.
Kazimierz Rojowski.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 września 1885.

Hotel George'a

Pp. Dr. M. Sokołowski z Krakowa. R. Wojciechowski z Wielopola. A. Leszczyński z Zabłocia J. Rösler z Budapesztu. E. Damm z Hamburga.

Hotel Europejski

Pp. Dr. K. Petelenz z Krakowa. R. Petelenz z Jass. S. Lambert z Odessy. Dr. E. Stiasny z Biały.

Hotel Langa

Pp. Z. Niementowski z Felsztyna. M. Broniewski ze Storożyniec. C. Breuer z Wiednia. A. Broeder z Podhorodec W. Horn z Aus ha.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 26 września 1885 o 7 rano

Barometr 731.69 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.9 C. Psychrometr wilgotny 13.4°C Prężność pary 9.9.mm. Wilgoć 74.%, Zachmurzenie 0 Wiatr SW,2 Ozon 8

Temperatura powietrza 12.7°R
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 756.69 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 21 3 °C.
Najniższa temperatura w nocy 14.3
Ilość wody opadłej o 7 r 0.0

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m .5.

Dla 27 września 1885

E. = —9 m 7 s,89 Θ0 = 12h 25m 29s67

Zachód słońca 26go września o 5h. 47m, 7 wschód o 17h. 55m,12

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m9; nów 8d 10h 19m, 8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm; średni stan temperatury 14°,6C.

25 września 1885	h	h	h
Stan barometra w milimetr.	726,62	726,310	727,47
Stan termometra suchego w st. Cels.	22 5	16 8	16 8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	15 8	13 4	13, 8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,8	9,7	9 6
Wilgotność powietrza względna w %	61	70	69
Stan nieba.	4	1	2
Kierunek wiatru.	sw.	s.	sw.
Moc wiatru.	3	3	3
Ilość opadu mierzonego o 7h 0mm 0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 23,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10, 4			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 26 września 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się obniża niebo przeważnie zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcze chwilowe.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 września 1885.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	229	50	233	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	91	10	02
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	55	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.75
luty-sierpień	81.60	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.10	82.30
kwiecień-październik	82.15	82.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	127.75
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.—	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168 25
Renty Com po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.50	98.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.75	108 95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.75	98.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.90
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	447.—	449.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.—	238.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2315	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231.—	231 50
Lwow. Czern. kolej po 300 zł. w. a. wr.	224 —	224.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	288 75	289 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	134.25	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172 —	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53 —	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.40	99.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	83.—
z r. 1884	88.80	89.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.50	38 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.20	18.70
Salma po 40 zł. m. k.	56. -	57.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.15
Paryż za 100 fr.	49 85	49 95
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95 -
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95 -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.99 —
Rossyjski imperyał	10.27.—	10 30 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 25 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	108	70
5 prc. austr. rent. marcowa	98	80
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	125	55
Srebro		—
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 15122. (6357 1—3)

Dodatkowe ogłoszenie.

Dodatkowo do ogłoszenia c. k. sądu powiatowego w Brodach z dnia 10 lipca 1885 l. 11725 umieszczonego w nr. 193, 194 i 196 „Gazety Lwowskiej" w rubryce „kuratele" zawiadamia się że kuratorem za marnotrawcę uznanego Iwana Krawczuka czyli Krawczyszyna z Boratyna ustanowiony został Stefan Głuchenki.

Brody, dnia 19 września 1885.

L. 5431. (6296 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Samborze Kościa Cancały włościanina z Dubrawki marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono dla niego Pawła Mysaka z Dubrawki.

Żurawno, 1 września 1885.

L. 6341. (6294 2—3)

Józef (ojciec) i Jan (syn) Łosiowie gospodarze z Tarnoszyna uznani zostali marnotrawnymi a kuratorem dla nich ustanowiony Jan Nowak (Józyk) z Tarnoszyna.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 14 lipca 1885.

Licytacye.

L. 6771. (6350 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Leory Klugman w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przeciw Joelowi Jäger wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 października, 6 listopada i 9 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem egzekucyjna licytacya południowej połowy realności dłużnika pod lk. 247¼ w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 200 złr. wadyum 20 złr. W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania połowy realności można przejrzeć w tutejszym registraturze.

Śniatyn, 11 sierpnia 1885.

L. 3514. (6263 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 725 zł. 82 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności Nk. 345 i 346 w Kutach dłużnika Peisacha Landvehr własnej, na dniu 16 października, 18 listopada i 18 grudnia 1885 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 320 zł. w. a. resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 12 czerwca 1885.

L. 4670. (6264 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 190 w Sułkowicach położonej, wedle wyk. hip. 161 księgi gruntowej tejże gminy Józefa Sołtysa własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie o 95 zł. 65 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 6770. (6201 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Michała Huculaka w kwocie 10 zł. 87 ct. w. a. z pn. w dniu 20 października 1885 o godzinie 11 przed południem, w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużniczki Tekli Fiałkowskiej z Nowosiółki, ciało hipoteczne, wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej gminy katastralnej Nowosiółka objęte, stanowiącej, a z parcel gruntowych 914 i 956 się składającej, w jednym terminie nawet i poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 75 zł.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze. Mielnica, dnia 30 grudnia 1884

Licytacye.

L. 4404. (6238 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. w kwocie 222 zł. 38ct. z pn. odbędzie się w dniach 15 październi ka, 19 listopada i 17 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności dłużników Iwana i Maryi Kinal w Słobodzie położonej wyk. hip. l. 142 objętej

Gdyby na wyznaczonych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 22 grudnia 1885.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki w Słobodzie.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Kozowa, dnia 30 lipca 1885.

L 5452. (6234 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Marcinowi Leśniakowi tudzież masom spadkowem Wojciecha i Zofii Raczek przez kuratora Marcina Górskiego celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 36 i 45 w Pisarzowy położonej wedle wykazu hip. 49 i 61 dłużników własnych protokołem z dnia 9 marca 1882 do 2377 ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedane zostaną jednak nie niżej 400 i 600 zł. w. a. a wynikowo na trzecim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tychże w kwocie 485 zł. 95 ct. w. a. realności pod Nr. 36, zaś w kwocie 711 zł. 87 ct. w. a. realności pod nr. 45.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 49 zł. i 72 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 maja 1883 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa c. k. Notaryusza w Limanowy ustanowionemu.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 17 września 1885.

L. 8244. (6314 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jakóbowi i Antoninie Smichowskim o zapłacenie 5 rat po 8 złr. 83 ct. tudzież reszty kapitału 141 złr. 69 cnt. z odsetkami 8 od sta odbędzie się w dniach 19 października, 19 listopada i 23 grudnia 1885 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 273 w Jezierzanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł.

Wadyum 35 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tsąd. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 31 sierpnia 1885.

L. 3633. (6308 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie w sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Edwardowi Füllerowi pto 1939 złr. 91 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w tutejszym sądzie dnia 23go października 1885 i 27 listopada 1885 każdym razem o godz. 10 rano, licytacyę realności pod nk. 358 w Rozdole egzekutą własnej, na których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3887 złr. 72 cnt., wadyum 390 złr. Warunki licytacyjne przejrzeć wolno w sądzie.

Wierzycielom, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie Antoniego Turko z Rozdołu. Mikołajów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 13597. (6251 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumacyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa począwszy od 1 stycznia 1886, do 31 grudnia 1888, z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawcy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego porządku:

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
				złr.	ct	
1	Rudki	podatek konsumcyjny od mięsa	wedle klasy III	1705	—	19 października 1885
2	Sambor	dtto	w Samborze wedle klasy II a w innych miejscowościach wedle klasy III	13185	—	20 października 1885
3	Starasól	dtto	wedle klasy III	2071	—	21 października 1885
4	Staremiasto	dtto	wedle klasy III	2807	77	21 października 1885
5	Stryj	dtto	w Stryju wedle klasy II a w innych miejscowościach wedle klasy III	15017	77	22 października 1885
6	Turka	dtto	wedle klasy III	2055	—	21 października 1885

Wadyum składać się mające, wynosi 10 prc. ceny wywołania. — Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione najpóźniej dzień przed rozpoczęciem licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do godziny 2 po południu, do biura naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 14 września 1885.

L. 4026. (6222 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Hindy Wołoskiej w kwocie 24 złr. 55 ct. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w d. 21 października, 1 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze o godzinie 11 rano pu bliczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 119 wykazu ks. gr. gm. Łukowe, Michała, Mikołaja, Katarzyny, Anny, Maksyma i Maryi Fanok własnego przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także i niżej tejże. Cena wywołania 850 złr. Wadyum 85 złr. Inne warunki przejrzeć w sądzie można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 31920. (6306 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 91 złr. 46 ct. z większej 150 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w kniach 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1885, o godzinie 10ej rano egzekucyjna licytacya realności lk. 31 w Rakowicach położonej masy spadkowej ś. p. Jana Podgórskiego własnej.

Cena wywołania 340 złr., wadyum 34 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 grudnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie, zaś kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Podgórskiego jest adwokat dr. Boroński w Krakowie.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 6435. (6279 2—3)

Na dniu 26 października i 26 listopada 1885, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 złr. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 56 subr. 77 w Boryni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do nieletnich Maryi, Stefana, Kasi i Nastuni Maszczaków należącej. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Gdyby na drugim terminie sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1886 o 10tej godzinie przed południem celem ułożenia lżejszych warunków a niestawający do przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. wadyum 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w registraturze tutejszo-sądowej przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 13 lutego 1885.

L. 1827. (6231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Janowi Bulga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł. w. a. z pn, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 22 w Rupniowie położonej, niehipotecznej, Jana Bulgi własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 r. l. 10415 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godz nie 10 przed południem w gmachu sądowym.

3. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 1050 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 105 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 września 1885.

L. 2078. (6232 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakł kred. włość. we Lwowie, przeciw Wincentemu Biedroniowi o 4 raty po 16 zł. 79 ct. i resztę kapitału 283 zł. 42 ct. wa. z pn., celem zaspokojenia pretensyi tej wywalczonej, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 44 sub 3 w Lipowem położonej, Wincentego Biedronia własnej, protokołem z dnia 1 grudnia 1871 do l 1946 zastawniczo oposanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 500 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 50 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1871 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa d. 17 września 1885.

L. 1828. (6233 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dra. Leona Bersona przeciw Michałowi Passionkowi i Walentemu Uryga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 270 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 27 w Krosny, we wykazie hip. 42 Michała Pasionka i we wykazie hip. 117 Walentego Urygi własnej, protokołem z dnia 30 września 1879 do l. 7722 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet nizej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie, jednak nie niżej 1600 zł, w. a. i wynikowo na trzecim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2.200 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 220 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dające, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 14 września 1884 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa, c. k. notaryusza w Limanowy, ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, d 17 września 1885.

L. 1658. (6130 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 43 złr. 25 ct. wa. przedsięwziętą zostanie w dniu 30 października 1885, o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności pod lk. 102 star. 370 subr. w Dorożowie położonej, Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 złr. Wadyum 34 złr. lecz realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, dnia 8 września 1885.

L. 8864. (6157 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 złr. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 22 października, 26 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 462 gm. kat. Bochnia objętej, przedtem Maryi 2o Sołtysowej, a obecnie Feiwla Nebenzahla własnej.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. wa. wadyum 800 złr. aw.; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Protokół egzekucyjnego oszacowania realności i resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 4325. (6349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 12 października, 16 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod lk. 291 położonej jak Lib. haer. II pag. 19 n. VII do Lei Sender należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy A. Schlosman et Comp. w kwocie 591 złr. 48 cnt. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2649 złr. 50 cnt. wa. lub wyżej przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie, jednak tylko do wysokości kwot zahipotekowanych.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 22 grudnia 1885.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 24 czerwca 1885.

L. 8539. (6354 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w kwocie 50 złr. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużnika Filipa Hryniowskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 325 położonej ciała tabularnego niestanowiącą na 70 złr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 28go września 1885, 28go października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tutejszym sądzie o godz. 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 70 złr. zaś wadyum 7 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania w ts. registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 8538. (6353 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w kwocie 112 złr. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Wincentego Padewskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 257 położoną ciała tabularnego niestanowiącą na 200 złr. oszacowaną w terminach dnia 28 września 1885, 28 października 1885 i 27 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś wadyum 20 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 8537. (6352 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w kwocie 60 złr. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Iwana Podłuskiego własną w Tyśmienicy pod nr. 59 położoną, ciała tabularnego niestanowiącą na 480 złr oszacowaną w terminach dnia 28 września 1885 28 października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 480 złr. wadyum 48 złr.

W razie gdyby powyższe termina bez, skutecznie upłynęły ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 godz. 11 rano.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 sierpnia 1885.

L. 44125. (6325)

C. k sąd krajowy we Lwowie jako konkursowy ogłasza niniejszem, że wszelkie do masy rozbiorowej byłego kupca tutejszego Karola Gruchola należące, a w przedłożonym wykazie de praes. 24 grudnia 1884, l. 61576 poszczególnione pretensye aktywalne w nominalnej wysokości 7360 zł. 25 ct. wa. w drodze publicznej przymusowej sprzedaży na dwóch terminach, a mianowicie na dniu 22 października 1885 i na dniu 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. sali rozpraw a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny sprzedane zostaną.

Bliższe warunki mającej się odbyć licytacyi mogą być w biurze c. k. komisarza konkursowego radcy sądu krajowego Samolewicza lub u zawiadowcy masy rozbiorowej adw. dr. Raresa powzięte.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Lwów, dnia 12 września 1885.

L 2734. (6244 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Maryi z Lityńskich małż. Fidlerom pto 200 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 101/71 w Rosochowaccu w dniach 12 października, 9 listopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 23753 (6298 2—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów frachtowych w Podwołoczyskach, rozpisuje się publiczną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone we wadyum w kwocie 200 zł. wniesione być mają do dnia 19 października 1885 do godziny 2iej po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Obrót wynosił w roku 18 4

w tytoniu	24254 zł. 41 ct.
w znaczkach stemplowych, blankietach wekslowych i listach frachtowych . .	3638 zł. 66 ct.
Razem .	27893 zł. 7 ct.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 17 września 1885.

L. 4906. (6226 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1200 zł. z pn. odbędzie się w tut. gmachu sądowym, dnia 12 października, 9 listopada i 7 grudnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 12 w Faściszowy, dłużników Franciszka i Maryi Jaroszów własnej i realności gruntowej pod Nr. 17 w Faściszowy, dłużnika Antoniego Migdała własnej, obu zastawniczo opisanych i oszacowanych. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową każdej z tychże realności, z których każda osobno sprzedaną zostanie.

Realności te na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej nie będą sprzedane, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej nad łączną kwotę 2000 zł. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej, które co do każdej sprzedać się mającej realności z osobna przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wojnicz, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 215. (6169 3—3)

Uwiadamia się, że w sprawie Honoraty Rudeńskiej przeciw Filipowi Hohol pto 147 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1885, zawsze rano o 9 godzinie licytacya pola „Luby“ w Sołotwinie położonego, do realności pod l. k. 23 należącego.

Cena wywołania 600 zł., wadyum wynosi 60 zł. Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 11 lipca 1885.

L. 24012. (6299 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniowej tudzież drobnej sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów frachtowych w Strussowie, rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 zł. mają być wniesione do godziny 2iej po południu dnia 20 października 1885 do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Obrót wynosił w roku 1884.

w tytoniu	2163 zł. 28 ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	390 zł. 52 ct.
Razem .	2202 zł. 80 ct.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 17 września 1885.

L. 5759. (6269 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz komitetu likwidacyjnego c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 17 rat po 30 złr. i jednej raty 30 złr. 54 cnt. w. a. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 28 września i 29 października 1885, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Lewczyka pod lk. 7 subr. 27 w Woli niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr., zaś wadyum 10prc. takowej. Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rymanów, 20 sierpnia 1885.

L. 9338. (6151 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem ściągnięcia resztującej dłużnej kwoty 3860 złr. 60 cnt z 13prc. odsetkami od dnia 20go października 1876, kosztów w kwocie 7 złr. 77 cnt. poprzednio i kosztów egzekucyjnych w kwocie 25 złr. 20 ct. obecnie przyznanych, ponowną przymusową uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 grudnia 1877 l. 62007 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku „Zapulcze“ w Trościańcu pow. Jaworów położonego, jak dom. 517 pag. 145 n. 1 haer. małżonków Jana Müllera (junior) i Elżbiety z Ruppów Müller własnego na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach a to: dnia 23 października 1885, dnia 19 listopada 1885 i dnia 22 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 8000 złr. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Zakład wynosi 800 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, dłużników hipotecznych: Jana Müllera (junior) i Elżbietę z Ruppów Müllerową z życia i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora adwokata dr. Leonarda Tarnawskiego, c. k. Prokuratoryę Skarbu, Urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych — jak również wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawo zastawu na powyższej majętności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera, adwokatów w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 9338. (6151 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia małżonków Jana Müllera (junior) i Elżbietę z Ruppów Müllerowa z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie publiczna sprzedaż ich majętności „Zapulcze“ w Trościańcu położonej rozpisaną, dla nich kuratora w osobie dr. Leonarda Tarnawskiego adwokata w Przemyślu ustanowiono i temuż uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 15040. (6252 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa na lata 1886, 1887 i 1888 bezwarunkowo, lub też warunkowo to jest na rok 1886, z milczącem odnowienia na dalsze lata 1887 i 1888, lub też tylko na jeden rok 1886, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 15 października 1885 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi 2169 zł 62 ct

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny dnia 14 października 1885.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 15 września 1885.

L. 5758. (6270 3—3)

C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz komitetu likwidacyjnego c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 15 złr. i jednej raty 15 złr. 11 cnt. wa zpn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 21 września, 26 października i 7go grudnia 1885, każdym razem o 10ej godzinie przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Wasyla Hryneńko pod lk. 119 subrep. 25 w Zawadce rymanowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. zaś wadyum 10prc. takowej. Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rymanów, 10 sierpnia 1885.

L. 9337. (6150 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia resztującego kapitału 819 złr. 84 cnt. z 13prc. odsetkami od 20 października 1876, kosztów w kwocie 7 złr. 77 cnt. poprzednio jak też kosztów w kwocie 28 złr. 40 cnt. obecnie przyznanych, ponowną przymusową, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 grudnia 1877 l. 61999 dozwoloną, publiczną sprzedaż folwarku „Bronki“ w Trościańcu pow. Jaworów położonego, wedle dom. 517 pag. 299 n. 1 haer. małż. Krystyana Müller i Krystyny z Ruppów Müllerowej własnego, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach dnia 19 października 1885, dnia 17 listopada 1885 i dnia 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 2000 złr. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Zakład wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej

O tem zawiadamia się obydwie strony, dłużników hipotecznych z miejsca i życia pobytu niewiadomych do rąk kuratora dr. Leonarda Tarnawskiego, c. k. Prokuratoryę Skarbu, Urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jak również wierzycieli którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawo zastawu na powyższej majętności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dr. Juljana Łużeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera adwokatów w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 9337. (6150 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia małżonków Krystyana i Krystynę Müllerów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie publiczną sprzedaż ich majętności „Bronki“ w Trościańcu położonej rozpisano, dla nich kuratora w osobie dr. Leonarda Tarnawskiego adwokata w Przemyślu ustanowiono i temuż uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 2065. (6223 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Kulikowskiej zamężnej Mikulin w kwocie 190 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 października 1885 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności Paraski Kołodziej, wykazem hipotecznym l. 1023 gminy Nastasów objętej, w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 315 zł. Wadyum 16 zł w. a. Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce, dnia 20 czerwca 1885.

L. 5339. (6267 3—3)

W dniach 13 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia sumy 980 zł. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 w Dobrzanicy położonej, małżonków Jakóba i Rozyny Mathias, tudzież leżącej masy spadkowej Antoniego Ario własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 lutego 1885.

L. 2739. (6247 3—3)

C k sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredyt wego ziemskiego w Krakowie przeciw Kieryłowi Strachmanczukowi pto 150 zł. w a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nkons. 8 sabr. 185b w Rosochowaćcu w dniach 13 października, 10 listopada i 14 grudnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 7557. (6219 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 października i 26 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya części realności l. 17 według wyk. hipot. 320 w 1/5, zaś wyk. hip 13 gminy katastr. Uherce niezabitowskie w 2/80 częściach Michała Prystawy własnej, na rzecz Wojciecha Ławrynów pto 140 zł. z pn

Cena wywołania 186 zł, wadyum 18 zł. 60 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Iwana Kolibeka z Uherec niezabitowskich.

Gródek, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 2733. (6243 3—3)

C. k sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Leibie Hutesowi pto 200 zł. w. a. z pn przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realnośi włościańskiej pod Nk. 54 w Sokołowie położonej wedle wyk. hip. l. 170 ks. gr. gminy Sokołów, Leiby Hutesa własnej, w dniach 12 października, 9 listopada i 12 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 996. (6221 3—3)

W dniach 19 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 10 n. 14 w Ustrobny położonej, ciała hipotecznego nietworzącej, Jana Wojtowicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. aw. z pn. Na pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 650 zł., na trzecim terminie nie niżej 600 zł. Poręczne 65 zł. aw. Akt opisania przejrzeć można w registraturze sądowej. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyi wyznaczono dzień 22 grudnia 1885 godz. 10 rano.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum p. Augusta Lewakowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 kwietnia 1885.

Wyroki prasowe.

(6278)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 254 der periodischen Druckschrift „Das Vaterland. Zeitung für die österreichische Monarchie" vom 16. September 1885, (auf Seite 4) veröffentlichten Aufsatzes mit der Aufschrift „Oesterreichischer Reformverein" in den drei Stellen von „Meine Herren! ruft Redner" bis „unwürdiges Joch abschütteln", von In reiflicher Erwägung" bis „zu entledigen trachten" und von „es werde noch oft gesagt" bis „so behandelt zu werden" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17. September 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 74 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige Politisches Volksblatt für Jedermann" vom 15. September 1885, veröffentichten (ersten) Artikels mit der Aufschrift „a la Schwenninger!" in der Stelle von „Auch wissen Sie nun" bis geschoppt werden", sowie des in derselben veröffentlichten (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Anton steck den Degen ein!" in der Stelle von „Sollen wir uns denn nicht daran erinnern" bis „Hexensabbath geführt hat?" das Verbrechen nach § 65 lit. a. St. G begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 17. September 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17ten September 1885 Z 7520 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 74 der hier erscheinenden periodischen Druckschrift „Morav ka Slovac" vom 16. September 1885 wegen der auf der 4. Seite, unter der Rubrik „Denni zpravy" in der 3. Spalte abgedruckten Artikel „Pan Buh zapłat!" und „C. k. notar Kopriva v Uh. Hradisti", und zwar bei ersterem dem ganzen Inhalte nach, bei letzterem von den Anfangsworten bis zu den Worten „.... na hrich nasleduje trest" — nach § 300 St. G. verboten.

Ung.-Hradisch, 17. September 1885.

(6329)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 38 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund. Organ der österreichischen Reform-Partei" vom 20 September 1885 veröffentlichten (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Simultanschulen" in der Stelle von „Wo ist im neuen Testamente" bis „Apres nous le deluge!" und des in derselben veröffentlichten (siebenten) Artikels mit der Aufschrift „Wochenbericht" in den vier Stellen von „Wer wird Euere Villen bewohnen" bis „Abwasch- und Ausreibweibern auszubilden?" von „Ueberblicken wir nun die verschiedenen" bis „und schwerste Arbeit verrichten", von „Sie werden sich, meine Herren" bis „kein jüdisches Haus einziehen" endlich von „Mensch bleibt Mensch" bis „an uns geklammert ist", das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. September 1885.

L. 11512. (6339)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych orzekł w myśl wniosku c. k. Prokuratoryi państwa na mocy §. 493 p st. karn.. że treść artykułu w kronice czasopisma „Echa z nad Sanu" z dnia 20 września 1885 nr. 21 zaczynającego się od słów „Piękne za nadobne" a kończącego się słowami „miejsca dla biednych wygnańców" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. określonego, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie wyż przytoczonego artykułu.

Przemyśl, 22 września 1885.

Konkursa.

L. 44982. (6319 1—3)

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym, lub też kształcący się na nauczyciela. zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa, nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 września 1885.

Upadłości.

Z. 72. (6335)

Den Konkursgläubigern des Moses Bochner'schen Concurses wird bekannt gegeben, daß der Konkursmassaverwalter den Vertheilungsentwurf sub praes. 21. September 1885, übergeben habe, und solcher beim Concurscommissär, als auch beim Massaverwalter Hr. Dr Freudenberg, zur Einsicht und Abschriftnahme vorliege, so wie daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 10 Oktober mündlich oder schriftlich beim Konkurskommissär einzubringen haben.

Zugleich wird die Tagfahrt auf den 13. Oktober 1885, um 4. Uhr N. M im B. V. anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Erinnerungen verhandelt, und die Vertheilung festgestellt werden wird, zu welcher die Einladung nach §. 176 C. O. geschieht.

Kolomea, 21. September 1885.

Der Konkurs-kommissär.

L. 9606. (6340)

W sprawie konkursowej Judy Warschera wyznaczam do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa pretensyj wierzycieli dodatkowy termin na dzień 28 października 1885 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c k. sądzie obwodowym.

O czem wierzycieli krydalnych zawiadamiam.

Sambor, 21 września 1885.

Komisarz konkursowy.

L. 8519 (6344 1—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza dokonany dnia 5 czerwca 1885 po myśli §. 143 usą. kon. w c. k. sądzie powiatowym w Budzanowie większością głosów wybór Altera Fink krawca z Budzanowa na zarządcę masy konkursowej Perli Stockmann w miejsce dotychczasowego zarządcy Berla Gelbarda.

Tarnopol, 20 czerwca 1885.

L. 11119. (6303 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku zarejestrowanej spółkowej firmy handlowej I. Herschdörfer et comp. z siedzibą w Samborze, tudzież do takiegoż majątku prywatnego każdego z jej jawnych spólników Izaka Herschdörfera i Feigi Rand, handlujących, w Samborze zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. dr. Wilhelmowi Leżańskiamu, c. k. radcy sądu krajowego w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Bazylego Wołosiańskiego.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensye rościć chcą mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 16 grudnia 1885, o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 października 1885, o godz. 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 24039 (6359 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Józef Gromnicki reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 1885 l. 14728 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, na dniu 22 września 1885 przysięgę służbową wykonał i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 24 września 1885.

L. 233. (6332)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan dr. Stefan Grodziński, adwokat w Chrzanowie z dniem 24 października 1885 przenosi się do Krakowa.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, 25 lipca 1885.

L. 485. (6356 1—3)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że Wny. Alfred Jachimowski posadę c. k. notaryusza w Rymanowie złożył wskutek czego jego urzędowanie ustało. Wzywamy przeto wszystkich którzyby do kaucyi tegoż notaryusza z powodu urzędowania osobistego lub jego zastępców Zygmunta Holzera, Zygmunta Groblewskiego i Franciszka Szelewskiego w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. na mocy prawa zastawu z ustawy im przysłużającego jakie pretensye do zaspokojenia sobie rościli w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwolenie na wydanie tej kaucyi bez względu na ich pretensye wydamy.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska

W Przemyślu, 1 sierpnia 1885.

L. 1968. (6217 1—3)

Zawiadamia się nieznanego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mikulskiego, iż celem doręczenia mu rezolucyi tusądowej z dnia 1 czerwca 1885 l. 1968 ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dra Zelechowskiego i temuż powyższą rezolucyę doręczono.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Nowy-Sącz, 1 czerwca 1885.

L. 7394. (6224 1—3)

W tut. c. k. sądzie pertraktuje się spadek po Agnieszce Stachoń zmarłej dnia 5 stycznia 1883 w Poroninie z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu brata Jędrzeja Stachonia jest niewiadomem przeto wzywa się go by w ciągu roku od daty zgłosił się do sądu i deklaracyę spadkową wniósł gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Stachoniem z Olczy pertraktowany i przyznany będzie.

Nowy-targ, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 14211. (6212 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Baruch Sturm przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakubowi Warchałowi o zapłacenie sumy wekslowej 18 złr. skargę wniósł na skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra Steca z substytucyą adw. dra Stołajowskiego zamianowanego doręczony zoztał.

W Tarnowie, 17 września 1885,

L. 905. (6265 2—3)

C k. sąd powiatowy w Mielcu czyni wiadomość, że Sabina Juwelis przeciw Herschowi Meilechowi Blauowi o 140 złr. w. a. dnia 3 lutego 1885 l. 905 wniosła do tutejszego sądu pozew i że w tym sporze dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego ustanowiony został równocześnie kurator w osobie Binem Blau, przeto wzywa się pozwanego ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wskazał inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 21 czerwca 1885.

L. 12760. (6305 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego któryby miał w ręku zaginioną Józefowi Zawisławskiemu książeczkę wkładkową Stanisławowskiej kasy oszczędności na imię Józefa Zawisłowskiego wystawioną nr. 2933 na 16 złr. 85 ct. opiewającą ażeby takową najdalej do sześciu miesięcy temu sądowi przedłożył inaczej bowiem takowa za amortyzowaną uważaną i wystawiciel obowiązany nie będzie dać mu na takową odpowiedź.

Stanisławów, 5 września 1885.

L. 10171. (6284 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Herbsta iż przeciw niemu wniósł Nathan Landau pod dniem 16 sierpnia 1885 l. 10171 pozew o zapłatą 100 złr, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sebornsteina i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto Feiwla Herbsta aby na powyższym terminie albo osobiście albo przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany

Nowy-Sącz, dnia 4 września 1885.

L 1782. (6241 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Antoniego Świstuna o 22 złr. przed terminem 13 października 1885 z kuratorem p notaryuszem Więckowskim się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 20 sierpnia 1885.

L. 12366. (6304 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości że równoczesnym orzeczeniem uznał wkładkową książeczkę Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 2418 na imię Maryi Radewicz wystawionoj na łączną kwotę 109 złr. 92 ct. w. a. opiewającą za umorzoną.

Stanisławów, 29go sierpnia 1885.

L. 6165. (6291 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej na skutek skargi Benjamina Kriegera z dnia 26 czerwca 1884 l. 3328 o zapłacenie kwoty 13 złr. 2 cnt. wa. ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Santoneli kuratora w osobie Franciszka Szarka naczelnika gminy Mszany dolnej i zarazem do rozprawy według ustawy o postępowaniu drobiazgowem wyznacza termin na dzień 23 października 1885 o 9 godzinie przed południem na który strony pod rygorem prawa wzywa.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, dnia 18 września 1885.

L. 2348. (6202 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czerwińską córkę zmarłej w Pyrowce dnia 30 marca 1883 Maryanny Czerwińskiej aby w ciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową z ustawy wniosła bo inaczej spadek z deklarającymi się dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Sobolą z Pyrowki przeprowadzony i przyznany zostanie.

Nowy-targ, dnia 20 marca 1885.

L. 48813. (6297 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomych Hermana Sturma i Minę Sturm iż pod dniem 18 sierpnia 1885 do l. 48813 wniosła przeciw nim Mirl Ornstein prośbę o publiczną sprzedaż ruchomości pto 45 zł. wa. zpn.

Wzywa się ich, ażeby celem ochrony swych praw u ustanowionego dla nich kuratora ad actum adw. dr. Raresa z zastępstwem adw. dr. Luki się zgłosili i swe środki obronne temuż dostarczyli inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Lwów, dnia 3 września 1885.

L. 7789. (6261 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich w których ręku zagubiona przez Ludwikę Wisniowską książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 123 na 100 złr. opiewająca znajdywać się może by takową w przeciągu 3 miesięcy podpisanemu sądowi przedłożyli gdyż po upływie tego terminu takowa na żądanie za umorzoną uznaną będzie.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1885.

L. 3814. (6156 2—3)

Zawiadamia się spadkobierców ś. p. Gabryela Baniaka, iż w sprawie ustnej Zofii Baniak przeciw Gabryelowi Baniakowi względnie jego leżącej masie nieletnim Salomei i Maryannie Hamielec i nieobjętej masie spadkowej po Wiktoryi Zacharowej o zniesienie spólności posiadłości wyk. hip. 53 ks. gr. gm. Mokrzyska objętej ustanowiono dla leżącej masy Wiktoryi Zacharowej kuratora ad actum w osobie Tomasza Pagacza z Mokrzysk.

C. k. sąd powiatowy

W Brzesku, dnia 27 lipca 1885.

L. 14212. (6213 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Baruch Sturm przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakubowi Warchałowi o zapłacenie sumy wekslowej 53 złr. 20 cnt. skargę wniósł, na skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego zamianowanemu doręczony został.

W Tarnowie, 17 września 1885.

L. 41155. (6182 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę ks. Jana Tchórznickiego wzywa nieznajomych posiadaczy skradzionych rzekomo papierów wartościowych a to:

1) Obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu lwowskiego nr. 1166 na 1000 złr. z arkuszem kuponowym obejmującym kupony począwszy od 5go kuponu płatnego 1 maja 1886, każdy kupon opiewający na 25 złr

2) Obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu lwowskiego nr. 4425 na 500 złr. z arkuszem kuponowym obejmującym kupony począwszy od 5go kuponu dnia 1go 1886 płatnego, każdy kupon opiewający na kwotę 12 złr. 50 cnt.

3) Obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu lwowskiego nr. 25388 na 1000 złr. z arkuszem kuponowym obejmującym kupony począwszy od 5go kuponu dnia 1go maja 1886 płatnego, każdy kupon opiewający na 25 złr. aby takowe w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożyli, ile że po upływie tego czasokresu rzeczone papiery wartościowe za amortyzowane uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1885.

L 2195. (6198 2—3)

Niniejszem zawiadamia się Kajetana Wolskiego byłego drzierżawcę dóbr Domaradza, tudzież komisarza cyrkularnego Hladisza i mandataryusza Turka, a względnie masę spadkową tychże, że w tutejszym depozycie na rzecz ich a mianowicie dla pierwszego kwota 10 złr. przez Herscha Reznera tytułem należytości poddańczej, na rzecz drugiego kwota 31 złr. 63 cnt. jako koszta sekwestracyjne przez sąd obwodowy w Przemyślu z ceny kupna sprzedaży dóbr Wróblika królewskiego jest złożona.

W Brzozowie, dnia 26 czerwca 1885.

L. 6810. (6196 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Abrahama Sigall z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu dnia 9 września 1885 do l 6810 przez Scheindlę Auerbach pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 złr. w. a., że kuratorem dla niego adwokat dr. Mijakowski ze zastępstwem adw. dr. Heynego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

W Złoczowie, dnia 12 września 1885.

Doniesienia prywatne.

UCZ IA

z dobrze ukończoną niższą realną lub gimnazyalną szkołą, władającego poprawnie językiem polskiem i niemieckim, poszukuje

EDWARD GEBHARDT

we Lwowie,

handel szkła, porcelany i kantor komisowy,

plac Maryacki l. 7.

Zamiejscowi, którzy nadesłać mają odpisy świadectw, jakoteż fotografie, otrzymają pierwszeństwo. (6361)

Rozpoczynając z dniem 1 października 1885 wydawnictwo czasopisma społeczno ekonomicznego i literackiego, p. n. [6301 3-3]

„Kronika Stanisławowska"

wychodzącego każdej niedzieli o godzinie 8 rano, zapraszamy niniejszem szanowną P. T. publiczność do przedpłaty, która wynosi:

w miejscu (w Stanisław.):		z przesyłką pocztowa:	
całorocznie	4 zł.	całorocznie	4 zł. 60 ct.
półrocznie	2 zł.	półrocznie	2 zł. 30 ct.
ćwierćrocznie	1 zł.	ćwierćrocznie	1 zł. 15 ct.

Numer I. okazowy, bezpłatny — opuści prasę z końcem b. m.

Zapewniając, że czasopismo to nie będzie służyć żadnym interesom partyjnym, lecz tylko dobro ogółu i bratnią zgodę wszystkich współobywateli mając na względzie, tudzież nie obliczone na zyski, tylko powstałe z szczerej chęci służenia sprawie publicznej, tuszymy, iż światła publiczność raczy poprzeć nasze usiłowania słowem i czynem, umożliwiając utrzymanie tegoż wydawnictwa, którego niezbędna potrzeba powszechnie uznana i z którem nas niestety daleko mniejsze miejscowości od dawna wyprzedziły.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Kroniki Stanisławowskiej", ulica Kazimierzowska w oficynie nowo zbudow. kamienicy p. J. Dankiewicza.

Wydawnictwo „Kroniki Stanisławowskiej."

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 13—?]

Tarnów

Karol Raschka

księgarnia

skład nut, materyałów piśmiennych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz

Skład fortepianów i pianin w Tarnowie,

znajduje się teraz przy placu Kazimierza Wielk.

Ze względu, iż w dawnym lokalu znajduje się od 1go lipca także księgarnia, zwraca się uwagę szan. publiczności, iż jedyna w Tarnowie chrześciańska księgarnia, istniejąca od roku 1825 pod firmą J. Milikowskiego, później W. Gazdy, następnie J. Delonga i Sp., obecnie zaś pod powyższą firmą, przeniesioną została od 1go lipca na plac Kazimierza W. naprzeciwko dawnego lokalu. (5143 6-6)

Oliwę maszynową

dla

Lokomobil,

młocarń ręcznych,

Tartaków,

młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.

SMAROWIDŁO

do osi żelaznych,

Siarczan miedzi

[4391] (*siny kamień*)

tak hurtownie jakoteż i częściowo, poleca po najtańszych cenach

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH i ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 16—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. **w Galicyi i Bukowinie.**

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:

	Ceny za $^{1}/_{2}$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca	5 zł. — ct.
Nr. 1 **Taszu,** Perła Chin, żółtokwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Szantojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Szaudzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4 **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5 **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 40 ct.
Domingo blada, dobra w smaku	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 41—?)

Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po $4^{3}/_{4}$ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

		1 kilo netto
Ceylon perłow najwyb. gruboz.	złr.	1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„	1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„	1 76
Ceylon Plant. ciemno niebies. g. z.	„	1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„	1.6
Portoriko zielona najlepsza	„	1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„	1.54
Menado (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„	1.60
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„	1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„	1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona, najsil.	„	1.38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„	1.28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„	1 22
Jamaica dobra w smaku i silna	„	1.18
Bahia aromatyczna i silna	„	1.14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, dobra	„	1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedziby zamawiającego stacyi kolejowej.

Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w naczyniu blaszanem **ocłona i franko.**

Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsalla** 5 zł. 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **ocłony i franco,** bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

R. Maiti w Tryeście.

(7082 23—?)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko - rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:

			Nr.		złr.
pół kilo	Congo		Nr.	1.	złr. 1.60
„ „	Souchong czarna		„	2.	„ 2.—
„ „	Souchong czarna		„	3.	„ 3.—
„ „	Kasjow		„	4.	„ 4.—
„ „	Melange de Londres		„	5.	„ 4.—
„ „	Pecco		„	6.	„ 3.—
„ „	Karawanowa		„	7.	„ 4.—
	„	najprzed.	„	8.	„ 6.—
„ „	Gumpow perłowa		„	9.	„ 3.—
	„	przednia	„	10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane $^{1}/_{4}$ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.

(4773)

Düsseldorfska fabryka

w KRAKOWIE, poleca

musztardę

francuską i kremską,

ocet prawdziwy winny i owocowy

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.

(4622 9—?)

Kto ryzykuje, ten wygrywa!

Zakupiliśmy cały zapas sławnej fabryki koców i der na konie, za połowę zwykłej ceny i sprzedajemy jak długo zapas starczy, po cenie wynoszącej **tylko 1 zł. 75 ct.**

duże, grube, szerokie i nie do zniszczenia trwałe

Dery na konie.

Dery te są 190 cent. długie a 130 centm. szerokie, z kolorowemi bordurami i grube jak deska, a zatem rzeczywiście nie do zniszczenia. Można także u nas nabyć jedwabne kołdry w najpyszniejszych kolorach, jako to: czerwone, niebieskie, zielone, żółte etc. etc., po cenie od sztuki 3 złr. 25 ct., a od pary 6 złr. — Jako dowód wybornej jakości i prawdziwej wartości naszych der na konie, służą pisma dziękczynne i dodatkowe zamówienia znakomitych osób, które to pisma znachodzą się w biurze naszem do przejrzenia dla szanownej P. T. publiczności. Pozwalamy sobie niektóre z tych pism tu przytoczyć.

BYCZKOWCE, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie mi jeszcze 40 der takich samych jak poprzednie koleją, za ubezpieczeniem terminu dostawy i pobraniem należytości. — Adres: Zofia Cielecka w Byczkowcach, stacya Kalinowszczyzna via Lwów.

Najświetniejszy dowód wziętości naszego istotnie znakomitego towaru, stanowi nadesłane nam w drodze telegraficznej z Hamburga dodatkowe zamówienie sławnego dyrektora cyrku Renza:

TELEGRAM. Szanowne biuro ekspedycyjne! Upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi jeszcze 100 der takich samych, jak dostarczone mi poprzednio 112. Hager, Cyrkus Renza.

Kto więc za tanie pieniądze nabyć chce prawdziwie dobrą, nie do zniszczenia derę, zechce się udać z zaufaniem do protokołowanej przez sąd handlowy firmy: **Universal-Versandt-Bureau, Wien, Ottakring, Hauptstrasse 140/2.**

Filia: **Stadt, Rothenthurmstrasse 5,** vis-a-vis dem Fürsterzbischöflichen Palais,

NB. Przesyłki uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej. Towar, który nie konweniuje, przyjmuje się bez przeszkody napowrót.

Anonsowane przez inne firmy po cenie 1 złr. 55 ct. dery na konie, dostarczamy po cenie 1 złr. 20 cent. od sztuki. (5419 6—6)

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 8-?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mezkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Od 3go października b. r. wychodzić będzie we Lwowie

„Nadzieja"

Dwutygodnik z wykazem bieżących ciągnień losów, listów zastawnych, oblig. indemn. i innych papierów wartościowych. Wiadomości bankowe, giełdowe i t. p.

Wydawca **August Schellenberg**

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie.

Pierwsze tego rodzaju czasopismo w języku polskim.

Przedpłata rocznie wynosi: we Lwowie 1 złr., z dostawą do domu 1 złr. 20 ct. — Na prowincyi i w państwie austr. 1 złr. 30 ct. — Numer pojedynczy kosztuje 6 centów.

Dla uniknięcia możliwych strat, powinien każdy właściciel losów i papierów wartościowych abonować „Nadzieję".

Numera okazowe bezpłatnie i franko.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje **we Lwowie**

Administracya „Nadziei"

AUGUST SCHELLENBERG

dom bankowy i kantor wymiany.

(6184 6-9)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.
AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.
AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

WINOGRONA z Feslau
szczepu włoskiego, poleca co dzień świeże do kuracyi, handel
KAROLA BAŁŁABANA we LWOWIE, ulica Halicka l. 23.
59!3 6-?
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki**.
Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4277 15—?)

Podziękowanie.

Długiego potrzeba było czasu, zanim zdołałam podźwignąć się z pod straszliwego ciosu, jakiego doznałam tracąc w tak okropny sposób najmilszego syna, a w następstwie, w jeszcze okropniejszy sposób najdroższego męża.

Ochłonąwszy nieco z pierwszych wrażeń, poczytuję sobie za święty obowiązek podziękować głośno Bogu, że cudownej zaiste udzielał mi siły do przetrwania tego wszystkiego, a zarazem wyrazić publicznie gorące me podziękowanie, wszystkim tym przezacnym, a tak licznym osobom, które w najcięższych dniach mej niedoli, okazywały mi tyle współczucia.

Najszczególniejsze jednak dzięki składam W. P. Medyńskiemu, poborcy tutejszego urzędu podatkowego i W. P. Michalemu, kontrolorowi przy tymże urzędzie, jakoteż wszystkim panom urzędnikom podatkowym, tak tutejszym jak z całej Galicyi, którzy, okazawszy tak nadzwyczajne współczucie, zasyłali nadto tak szczodre datki pozostałej rodzinie swego nieszczęśliwego kolegi.

Dziękuję najgłębiej wszystkim paniom tutejszym, które dniem i nocą niosły mi pociechę.

Oby Bóg najmiłosierniejszy wynagrodził wszystkim stokrotnie na ich rodzinie i dzieciach. Pozostaje mi tylko prosić wszystkich o modlitwę za moich drogich zmarłych i o westchnienie za pozostałych.

Klotylda Wallin
wdowa po ś. p. Antonim Walinie, adjunkcie urzędu podatkowego.

Dra. Jasińskiego
„OBRAZKI“
„ze świata chorób“
są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.
Próbka treści: O „kaszlu“ oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych“, o „żętycy“, o homeopatyi „Mattejego“, o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi“ i t. d. (3674 8—?)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych **strat** w przyszłości salwować się, zaleca się najgorręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Nał listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 9 ?]

Na porę kuracyjną 1885
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6. [4057 26—?]

Skład futer B. Szarkiewicza
naprzeciw szkoły żeńskiej, **ulica Wałowa l. 3 we LWOWIE,** w domu p. Wieczyńskiego.
Znany od 20 lat na tej samej ulicy.
Poleca wszystkie gatunki **futer męskich i damskich**, tak do podróży jak i miasta, we wielkim wyborze, podług najnowszych fasonów, jako to: rotundy, płaszcze astrachanowe, kurtki do polowania, czapki damskie i męskie, kołpaki, kołnierze, zarękawki, wierzchy do futer, jedwabne i wełniane.
Zamówienia na prowincyę, podług dokładnej miary, uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie, pod gwarancyą dobroci. (6207 1—6)



Magazyn Schayerów we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 3 — poleca:

Materye	Nowości	Płótna
wełniane,	konfekcyjne	bieliznę
jedwabne,	dla dam	damską i męską,
aksamity,	(modele paryskie)	bieliznę stołową
plusze,	Płaszcze zarzutki	pończochy i skarpetki,
sukna i chewioty	Dolmany,	Szirtingi, perkale
cachmiry,	pokrycia na futra,	Chustki zimowe,
flanele angielskie,	koronki, pióra, etc.	Plaidy i kocyki
barchany, piki,	do ubrania sukien,	angielskie.

Główny skład komisowy bielizny systemu **prof. dr. Jaegera.**
Cenniki i próbki na żądanie franco. (6067 4-?)

SPECYALNY HANDEL
naturalnych
HEGELAJSKO TOKAJSKICH WIN
K. F. POPOWICZA
w Tarnopolu.
Poleca oprócz wysyłek pocztą w 5 klgr. beczułkach i wysyłki wina koleją w większych beczkach, które od pocztowych wysyłek przez drogie porto pocztowe, koszta beczułek i akcyzę od wina. Koleją w większej ilości wysłane wina, o 30% taniej kosztują po następujących cenach.

Ceny loco, kolej Tarnopol, franco beczka.

1 beczka zawierająca około … kosztuje	32 liter zł.	32 liter ct.	66 liter zł.	66 liter ct	135 liter zł.	135 liter ct
1 beczka Wina Hegelai, stołowe	12	50	22	50	40	—
1 „ „ „ „ lepsze	15	—	27	—	50	—
1 „ „ „ wytrawne	19	—	35	—	65	—
1 „ „ cięższa z bukietem	22	50	40	—	75	—
1 „ „ Samorodne aromat.	28	—	52	50	100	—
1 „ „ „ „ słodkawe	34	—	62	50	120	—
CZERWONE WINO.						
1 „ Visontai z roku 1882	17	—	30	—	55	

Kupując wina osobiście u producentów i za gotówkę, zaręczam za naturalne, smaczne i lepsze a tańsze, jak nawet z Węgier sprowadzane.

Szczególnie polecam jako dobry chrześcijanin, Wielebnemu Duchowieństwu moje naturalne wina do użytku przy Mszy świętej i proszę o łaskawe zamówienia. (5896 2-?)

Przy zamówieniu proszę o 1/4 część zadatku.

Na porę jesienną i zimową
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
J. Kühmayera Następcy
Lwów, Hetmańska l. 4,
otrzymał co było najnowszego z **Paryża, Berlina i Wiednia** — a mianowicie:

OKRYCIA JESIENNE	od 15 złr. do 50
PALETOTY z najnowszego materyału Noppé	od 20 złr. do 50
DOLMANY „ „ „	od 20 złr. do 80
JAQUET „ „ „	od 10 złr. do 25
Wielki wybór płaszczów watowanych i podbitych futrem	od 30 złr. do 100
ROTONDY watowane i podbite futrem	od 20 złr. do 50
KOSTIUMY SALONOWE I ULICOWE	od 20 złr. do 80
MATINÉE	od 10 złr. do 30

WIELKI WYBÓR MATERYAŁÓW NA ŁOKCIE.
Zamówienia wykonują się jak najsumienniej. (6066 5—6)

Bednarski,
właściciel zakładu froterskiego
i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w miejscu jak i na prowincyi. **Masę** zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct i 1 zł. 50 ct.
We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46. (5454 10—?)

J. Wallach i Syn
HANDEL SUKNA i towarów wełnianych
we LWOWIE, w Rynku pod l 33.
Założony w roku 1841,
poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.
Materye na ubrania męskie
po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**
Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.
Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej. [5945 8—?]

Ekstrakt
zaszczytnie znanego
Olejku do usz
wynalazku c. k. sekundaryusza Dra Schifek, który wylecza każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach kłócie w uszach, cieczenie z usz** i t. p., nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.**, w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** (6277 2—12)

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną
wyborną KAWĘ
poleca pod godłem
„SYRIUSZ“
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
(**Chorążczyzna licz. 22 na dole**).
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
1³/₄ kilo zł. 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport. (3595 32—8)

Pewna osoba pragnie znaleźć obowiązek za gospodynię do jednej osoby, za najmniejszem wynagrodzeniem, byle dom był religijny. Uczynek miłosierdzia wykona ten, kto jej dopomoże do takiego obowiązku. Bliższej wiadomości udziela Wielm. p. Wiśniewska obywatelka, **Lwów, ul. Kopernika l. 27.**

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (3501 46—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki